

**PROTOKÓŁ NR III/2015 Z III NADZWYCZAJNEJ SESJI IV KADENCJI
ZGROMADZENIA ZWIĄZKU KOMUNALNEGO GMIN ZIEMI
LUBARTOWSKIEJ, 2 MARCA 2015 ROKU,
BIURO ZWIĄZKU, LUBARTÓW, UL. LUBELSKA 68**

O godzinie 10⁰⁵ Pan Janusz Bodziacki, Przewodniczący Zgromadzenia, otworzył obrady III nadzwyczajnej sesji IV kadencji Zgromadzenia Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. Powitał osoby uczestniczące w sesji Zgromadzenia.

W sesji udział wzięli:

1. *Bodziacki Janusz- Przewodniczący Zgromadzenia*
2. *Gorzel Zofia- Zastępca Przewodniczącego Zgromadzenia*
3. *Gregorowicz Grzegorz- Przedstawiciel Miasta Lubartów*
4. *Gruszczyk Józef- Burmistrz Ostrowa Lubelskiego*
5. *Kopyś Krzysztof- Wójt Gminy Lubartów*
6. *Marzęda Janusz- Wójt Gminy Niedźwiada*
7. *Marzęda Stanisław- Wójt Gminy Serniki*
8. *Okólski Stanisław- Przedstawiciel Gminy Niedźwiada*
9. *Powałka Robert- Przedstawiciel Ostrowa Lubelskiego*
10. *Szumiec Radosław- Przewodniczący Zarządu Związku*
11. *Tomasiak Jacek- Przedstawiciel Miasta Lubartów*
12. *Wójtowicz Waldemar- Przedstawiciel Gminy Serniki*

Osoby uczestniczące:

1. *Olesiejuk Marian - Dyrektor Biura Związku*
2. *Tomczyk Justyna - Główna Księgowa Związku*
3. *Badyoczek- Brzyska Ewa - Kierownik Działu Gospodarki Odpadami*
4. *Grzegorz Krzysztof - Kierownik Działu Inwestycji*
5. *Bogusz Michał –Obsługa prawna Związku*

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Szanowni Państwo, dzisiejsze Zgromadzenie jest Zgromadzeniem nadzwyczajnym zwołanym w związku z żądaniem, co najmniej jednej czwartej przedstawicieli Zgromadzenia. 5 osób ze Zgromadzenia złożyło wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Zrobili to Panowie na mocy paragrafu 15 punkt 2- rozumiem, że statutu Związku, bo w piśmie przewodnim nie zostało to zaznaczone. Został przywołany tylko paragraf i punkt, ale rozumiemy, że to żądanie zostało złożone w oparciu o nasz statut Związkowy. W ślad za tym żądaniem, zgodnie ze statutem Związku Komunalnego, zwołałem posiedzenie na dzień dzisiejszy na godzinę 10. Również ta data jest zbieżna z oczekiwaniem żądania, tak się akurat układało, że wszyscy mogliśmy w tym dniu uczestniczyć, aczkolwiek frekwencja dzisiaj nie jest stuprocentowa. Szanowni Państwo, otwieram sesję. Witam serdecznie oprócz przedstawicieli, delegatów również media. Do niektórych mediów mam gorącą prośbę- jeśli będą publikować spotkania, aby uzyskiwały zgodę od osób, które mają prawo chronić swój wizerunek. W poprzedniej relacji, w taki śmieszny sposób trochę, zostało pokazane nasze Zgromadzenie i wchodzenie do Zgromadzenia i niektóre osoby, nie mówię o siedzących tutaj przy stole, które są delegatami, działaczami publicznymi, zostały pokazane bez uzyskania zgody na użycie wizerunku. Proszę, aby dopełnić tego wymogu jeśli media chcą przekazywać nasz przekaz ze Zgromadzenia.

Ad. 2 Przyjęcie porządku obrad.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę Państwa, przystępujemy do przyjęcia porządku obrad. W zawiadomieniu zostało rozpisane nasze Zgromadzenie. Czy ktoś z Państwa, delegatów na Zgromadzenia ma uwagi do porządku obrad?

Pan Stanisław Okólski- przedstawiciel Gminy Niedźwiada:

Ja nie mam uwag, mam tylko takie spostrzeżenie, w punkcie Informacja Przewodniczącego Zarządu w sprawie zasad rozliczania odpadów w sektorach VI i VII, chciałbym żeby dołożyć, żeby był sektor V, VI i VII.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Informacja, tak?

Pan Stanisław Okólski- Przedstawiciel Gminy Niedźwiada:

Tak, informacja nie tylko o tych dwóch sektorach.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Czy delegaci mają inne uwagi? Nie widzę. Chciałbym zapytać wnioskodawców Zgromadzenia czy wyrażają zgodę aby Informacja Przewodniczącego Zarządu dotyczyła również sektora V? Na liście podpisani są Pan Grzegorz Benedykt Gregorowicz, czy Pan wyraża zgodę?

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Tak.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Pan Robert Powalka- nieobecny. No i mamy dylemat. Nie możemy zapytać. Ale to jest informacja. Czy Pan Jacek Tomasiak wyraża zgodę?

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Nie wiem czy pan Robert Powalka będzie. Prosiłbym żeby, zanim rozpatrzymy ten wniosek, to jednak poczekać na wnioskodawcę, bo złamiemy w ten sposób zasady procedowania.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Czy Pan Stanisław Okólski wyraża zgodę?

Pan Stanisław Okólski- przedstawiciel Gminy Niedźwiada:

Tak.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Czy Pan Waldemar Wójtowicz wyraża zgodę?

Pan Waldemar Wójtowicz- Przedstawiciel Gminy Serniki:

Tak, wyrażam zgodę.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę Państwa, chciałbym zaproponować, jeśli wnioskodawca poprawki wyraziłby zgodę, aby w tym momencie, bo będziemy procedować jeszcze nad innymi punktami, tego nie rozstrzygać. Mógłby Pan wycofać wniosek? A jeśli się pojawi delegat z Ostrowa, który jest wnioskodawcą zwołania sesji nadzwyczajnej, to wtedy w informacji- bo to niekoniecznie musi być zapis w porządku obrad, ale w informacji Przewodniczącego Zarządu dołączylibyśmy również sektor V.

Pan Stanisław Okólski- przedstawiciel Gminy Niedźwiada:

Jeśli to ma ułatwić i przyspieszyć procedowanie, to tak.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Dziękuję bardzo.

Więcej uwag do porządku obrad nie było.

W wyniku głosowania 11 gł. „za”, 0 gł. „przeciw”, 0 gł. „wstrzym.” porządek obrad III nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia przyjęto jednogłośnie.

Na Sali obrad obecnych było 11 osób uprawnionych do głosowania.

O godz. 10¹⁰ do Sali obrad wszedł Pan Robert Powałka.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę Państwa, głosowaliśmy co prawda. Witamy przedstawiciela Gminy Ostrów Lubelski, Pana Roberta Powalkę. Rozstrzygaliśmy dylemat- wnioskodawcy sesji nadzwyczajnej poprosili o informację Przewodniczącego Zarządu do dwóch sektorów VI i VII. Pan Stanisław Okólski wnosi żeby ta informacja dotyczyła również sektora V. Czy Pan wyraża zgodę jako wnioskodawca sesji nadzwyczajnej?

Pan Robert Powałka- Przedstawiciel Ostrowa Lubelskiego:

Tak.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że Zarząd jest zobowiązany, żeby te informacje również uwzględnić do sektora V. Jest nas 12 osób. Jedenaście głosów było za porządkiem obrad- wszyscy wtedy głosujący.

Porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Informacje z pracy Zarządu Związku
4. Interpelacje i zapytania członków Zgromadzenia.
5. Informacja Przewodniczącego Zarządu o ofertach jakie wpłynęły do Związku na wykonanie w systemie zaprojektuj i wybuduj zadania pn. Budowa Zakładu Zagospodarowania Odpadów wraz z zakupem niezbędnych maszyn i urządzeń w miejscowości Wólka Rokicka, Gmina Lubartów oraz informacja odnośnie dalszych czynności jakie zamierza podjąć zarząd w sprawie budowy Zakładu Zagospodarowania Odpadów.
6. Informacja Przewodniczącego Zarządu w sprawie zasad rozliczania odpadów w sektorach V, VI i VII oraz kwot, jakie powinny zostać pobrane na pokrycie kosztów wywozu odpadów z tych sektorów.
7. Omówienie oraz przyjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XII/59/2013 Zgromadzenia Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej z dnia 17 kwietnia 2013 r. (z późn. zmianami) w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia tej opłaty.
8. Wolne wnioski
9. Zakończenie obrad

Ad. 3 Informacja z pracy Zarządu Związku.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Przystępujemy do realizacji punktu 3- Informacja z pracy Zarządu Związku. Proszę Pana Przewodniczącego Zarządu o złożenie Zgromadzeniu informacji.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Od ostatniego Zgromadzenia Związku Zarząd odbył jedno posiedzenie, które odbyło się 20 lutego. Na tym posiedzeniu Zarząd:

- omówił i podjął uchwałę w sprawie upoważnienia pracownika Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej – Dyrektora Biura Związku Pana Mariana Olesiejuka do załatwiania spraw dotyczących dochodzenia należności z tytułu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi w imieniu Związku oraz Zarządu Związku,
- omówił i podjął uchwałę w sprawie upoważnienia pracownika Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej – Dyrektora Biura Związku Pana Mariana Olesiejuka do załatwiania spraw dotyczących opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi w imieniu Zarządu Związku,
- przeprowadził dyskusję w sprawie sytuacji w Związku związanej z zamiarem wystąpienia gmin członkowskich. Dziękuję.
Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:
Dziękuję bardzo za złożenie informacji.

Ad. 4 Interpelacje i zapytania członków Zgromadzenia.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Przystępujemy do punktu 4- Interpelacje i zapytania członków Zgromadzenia. Czy ktoś z delegatów ma chęć zadania pytania?. Interpelacja żadna nie wpłynęła. Bardzo proszę- Pan Jacek Tomasiak.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Kilka zapytań. Pierwsze to takie zapytanie i prośba- prosiłbym żeby, ponieważ za chwilę będziemy omawiali bardzo ważny temat, aby skserowano przedstawicielom Związku dwa protokoły z dwóch Zgromadzeń Związku, a mianowicie z 2 września 2014 r. oraz 31 lipca 2014 roku. To taka prośba, żeby te dokumenty nam udostępniono. Oraz protokoły poprzedzające te dwa Zgromadzenia, ale protokoły Zarządu. Drugie to zapytanie, bo chciałem się zapytać dlaczego na stronie internetowej brak jest protokołów z posiedzeń Zarządu. Drugie pytanie wynika ono z naszych posiedzeń komisji, które mieliśmy przed sesją, która się odbędzie. Tam była informacja od Pana Przewodniczącego Zarządu Związku, że na stronie internetowej znajdują się sprawozdania finansowe Związku Komunalnego. Prosiłbym żeby nam wskazać, w którym miejscu dokładnie one się znajdują. Bo poza uchwałami zatwierdzającymi sprawozdania, dokładnych sprawozdań finansowych tam nie znalazłem. Ale być może źle szukałem i ktoś mnie zaraz tutaj oświeci. Trzecie pytanie- Związek Komunalny opublikował w tym tygodniu oświadczenie, pod którym podpisał się Zarząd Związku Komunalnego. Chciałbym się zapytać kiedy ten Zarząd się odbył, jak wyglądało na nim głosowanie i w jakim trybie został ten Zarząd zwołany i ile głosów było za tym oświadczeniem, a ile było przeciw. Dziękuję.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę bardzo- czy ma ktoś zapytania? Rozumiem, że bezpośrednio będziemy udzielać odpowiedzi. Ja rozumiem, że protokoły ze Zgromadzenia z 13 i 14 roku?

Pani Ewa Badyoczek- Brzyska - Kierownik Działu Gospodarki Odpadami:

To była prośba o protokół z września 2014 r. i z lipca 2014 r.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Z 2 września.

Pani Ewa Badyoczek- Brzyska - Kierownik Działu Gospodarki Odpadami:
2014 roku.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Tak 31 lipca 2014 oraz protokoły z Zarządów poprzedzające te Zgromadzenia Związku.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Chciałem doprecyzować to co stwierdził Pan Radny Tomasiak. Chodzi mi właśnie o sposób ogłaszania oświadczeń i komunikatów na stronie internetowej Związku. W przypadku

komunikatu nie ma żadnego podpisu, nawet nie jest podany żaden organ ogólnikowo. Natomiast w przypadku oświadczenia pisze, że jest Zarząd podpisany, bez podania personaliów. No moim zdaniem takie dokumenty powinny być podpisane z imienia i nazwiska przez przewodniczącego organu, który jest uprawniony do tego typu oświadczeń. Fakt, że nie ma tego typu autorstwa świadczy, że czegoś jakby nie dopilnowano, bądź próbuje się jakby odejść od pewnej formy odpowiedzialności, której zresztą nie ma. Więc chodzi mi tylko o taką sugestię, żeby tego typu oświadczenia jak się będą pojawiać, żeby miały autora.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Dziękuję bardzo. Ja rozumiem, że jesteśmy na Zgromadzeniu więc niektóre działania przyporządkujemy właściwym organom, więc niech sobie Zarząd, jeśli wydaje komunikat, niech sobie Zarząd porozmawia. My ze strony Zgromadzenia nie powinniśmy Zarządu ustawiać jak ma publikować, czy mają wszystkie osoby podpisać czy nie. Zarząd ma swój regulamin działania i niech sobie według swoich zasad regulaminowych postępuje. Czy Pan Przewodniczący Zarządu jeszcze chciałby udzielić odpowiedzi?

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Jeśli chodzi o zamieszczenie podpisu Zarządu, to ze statutu wynika kto jest wyznaczony do reprezentacji. Jest wyraźnie napisane: Przewodniczący i albo jeden Wiceprzewodniczący albo drugi. W tym przypadku była uzgodniona z Panem Wójtem Kopyściem z Gminy Lubartów ta informacja.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Rozumiem.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

A komunikat wcześniejszy, gdzie nie ma w ogóle autora?

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Do komunikatu- dobrze będziemy zamieszczać i podpisywać. Ja nie muszę wcale swoim imieniem i nazwiskiem jako Przewodniczący. A co do mojej choroby, Panie Przewodniczący, Panie Tomasiak, proszę nie wnikać w moje prywatne sprawy, bo będę się czuł niebezpiecznie nawet śpiąc w nocy, że Pan przyjdzie z kamerą i będzie Pan filmował moje prywatne sprawy, a być może nawet i intymne.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Ja chciałem zwrócić uwagę, że to Pan mi życzy choroby, a nie ja Panu.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Nie, nie Pan powiedział, że na pewno się nie rozchoruje więc wie Pan doskonale, że przebywałem ostatnio na zwolnieniu, ale nie z powodu, że się Pana boję, czy kogokolwiek, tylko faktycznie byłem chory. I też proszę przebiegać w słowach, jeśli Pan się wypowiada o członkach mojej rodziny. To miałbym do Pana po prostu gorącą prośbę prywatną.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Dobrze.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę Państwa, merytorycznie odpowiedzieliśmy już?

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

No moim zdaniem nie.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Pan Radny wyraził sugestię, Zarząd to przyjął. Ja przyjmuję również sugestię Pana delegata Gregorowicza, że jeśli będą, bo takich nie było, jeśli będą takie komunikaty, informacje w imieniu Zgromadzenia, to jako Przewodniczący biorę tą sugestię Pana Radnego Gregorowicza pod uwagę.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Panie Burmistrzu słusznie, tylko że Pan stwierdził, że to Zarząd sam sobie będzie ustalał według jakich zasad ogłasza swoje komunikaty na stronie internetowej Związku. Chciałem

stwierdzić, że się z tym nie zgadzam. Zarząd powinien faktycznie sam ustalać te zasady, ale zgodnie z prawem. Natomiast jeśli na stronie internetowej pojawiają się anonimowe jakieś komunikaty, jakieś treści, które nikt nie firmuje, to jest uzasadnione podejrzenie, że każdy może sobie wejść i napisać, co mu się żywnie podoba. O to mi tylko chodzi, żeby te komunikaty miały jakąś odpowiedzialność, czyli żeby miały jakieś autorstwo. Tylko tyle. Natomiast kwestii osobistych to bym raczej na tym Związku nie poruszał po prostu. Odejdźmy od personaliów.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Ale wszystkich.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Dokładnie tak.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Prośba delegata, żeby w tej chwili dostarczyć protokoły?

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Ale nie uzyskałem odpowiedzi na pytania jeżeli chodzi o sprawozdania.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Jesteśmy przy protokołach, bo protokoły są zamieszczone na stronie?

Pani Ewa Badyoczek-Brzyska- Kierownik Działu Gospodarki Odpadami:

Protokoły Zgromadzenia są zamieszczone na stronie, protokoły Zarządu jeszcze nie.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Do tej pory nie wymagano od nas protokołów Zarządu i umieszczania tego na stronie. Jeśli jest taka wola, te protokoły są, zeskakujemy je i możemy je umieścić. Jeśli jedna osoba jest zainteresowana czy dwie, to w każdej chwili możemy udostępnić. Ale możemy tą stronę zaśmiecać i wiele, wiele innych rzeczy jeszcze tam umieszczać, przez co stanie się bardziej nieczytelna, podejrzewam, ale jeśli taka jest wola Państwa, to w ciągu tygodnia protokoły Zarządu będą na stronie.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

A sprawozdanie finansowe?

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Roczne są przyjmowane uchwałami Zgromadzenia, a więc musiałabym sprawdzić, nie widziałam tego na stronie czy jest tylko uchwała czy ...

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Sprawdzimy czy rzeczywiście nie ma. Musimy sprawdzić w rejestrze uchwał.

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Jeśli nie będzie załączników- dołączymy.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Czy są inne interpelacje i zapytania?

Pan Robert Powalka- Przedstawiciel Ostrowa Lubelskiego:

Ja mam takie pytanie, przepraszam za mój stan, bo faktycznie ja jestem chory...

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Życzmy zdrowia Panu.

Pan Robert Powalka- Przedstawiciel Ostrowa Lubelskiego:

Proszę się nie obawiać, nie zarażam już. Mam różne pytania odnośnie budowy sortowni. Ale to są podpunkty, to jeżeli będzie można

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Informacja, tak.

Pan Robert Powalka- Przedstawiciel Ostrowa Lubelskiego:

...w trakcie pytania. Tutaj chciałbym zapytać odnośnie tego kredytu 900 tys. zł. Na co został przeznaczony, (?) na zakup samochodów, tak mówię w cudzysłowie. Jak to wygląda teraz z tym kredytem?

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Został spłacony.

Pan Robert Powalka- Przedstawiciel Ostrowa Lubelskiego:

W sensie- spłacony?

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Nie ma go.

Pan Robert Powalka- Przedstawiciel Ostrowa Lubelskiego:

Ale samochody są zakupione?

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Jak wzięliśmy kredyt na zakup, to kupiliśmy. Został spłacony, wpłynęły środki.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Ze strony Szwajcarskiej wpłynęły środki?

Pan Robert Powalka- Przedstawiciel Ostrowa Lubelskiego:

Na ty etapie więcej pytań nie mam.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Bardzo dziękuję.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Ja myślę, że może dla uwiarygodnienia tego, Pani skarbnik przygotowuje na co został zaciągnięty ten kredyt i przedstawi Panu delegatowi.

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Państwo mają informacje.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Czy delegaci mają jeszcze inne zapytania?

Pani Ewa Badyoczek-Brzyska- Kierownik Działu Gospodarki Odpadami:

Tutaj padła prośba od Pana Tomasiaka o protokoły Zgromadzenia Związku z 2 września 2014r. i 14 lipca 2014 r.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

31 lipca 2014 r.

Pani Ewa Badyoczek-Brzyska- Kierownik Działu Gospodarki Odpadami:

31 lipca czy 14?

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

31.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Ale te protokoły są zawieszone na stronie?

Pani Ewa Badyoczek-Brzyska- Kierownik Działu Gospodarki Odpadami:

Tak, one znajdują się na stronie, ale tu był wniosek aby skserować i przekazać członkom Zgromadzenia w tej chwili, tak?

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Przynajmniej, jeżeli członków to nie interesuje, to przynajmniej żebym ja mógł się z nimi zapoznać.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

To proszę dostarczyć Panu delegatowi Tomasiakowi, żeby już nie marnować papieru, szanujmy lasy. Na stronie jest zawieszone, każdy z nas się zapoznał, czy mógł się zapoznać.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

W którym miejscu?

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Pan Dyrektor może powiedzieć, w którym miejscu protokół z sesji Zgromadzenia jest zamieszczany?

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Protokoły Zgromadzenia Związku- na stronie BIP. Z tym, że tu są tylko widoczne protokoły z 14 i 15 roku. Wcześniejsze protokoły z archiwum można...

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Ale wniosek był dotyczący 14 roku. Zaraz dostarczymy Panu protokół, żeby Pan się mógł zapoznać w kwestiach, które Pana interesują, ewentualnie puścić obiegiem jeżeli ktoś by chciał jeszcze z tego protokołu skorzystać. Czy inne zapytania są?

Więcej zapytań nie było.

Ad 5 Informacja Przewodniczącego Zarządu o ofertach jakie wpłynęły do Związku na wykonanie w systemie zaprojektuj i wybuduj zadania pn. Budowa Zakładu Zagospodarowania Odpadów wraz z zakupem niezbędnych maszyn i urządzeń w miejscowości Wólka Rokicka, Gmina Lubartów oraz informacja odnośnie dalszych czynności jakie zamierza podjąć zarząd w sprawie budowy Zakładu Zagospodarowania Odpadów.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Przystępujemy do realizacji punktu 5- Informacja Przewodniczącego Zarządu o ofertach jakie wpłynęły do Związku na wykonanie w systemie zaprojektuj i wybuduj zadania pn. Budowa Zakładu Zagospodarowania Odpadów wraz z zakupem niezbędnych maszyn i urządzeń w miejscowości Wólka Rokicka, Gmina Lubartów oraz informacja odnośnie dalszych czynności jakie zamierza podjąć zarząd w sprawie budowy Zakładu Zagospodarowania Odpadów. Poproszę Pana Przewodniczącego Zarządu o złożenie tej informacji delegatom.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

16 lutego zostały otwarte oferty, które wpłynęły tutaj do Związku i jest to 5 ofert. Oferta nr 1 jest to firma Instal Warszawa S.A., z siedzibą ul. Siennicka 29, i cena tej oferty- 48 400 500 zł. Czas wykonania: 580 dni. Oferta nr 2...

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Dyrektorze czy tu mogę wolniej prosić? Cena oferty ile wynosi brutto, netto?

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Wolniej i głośniejsz Panie Burmistrzu prosimy.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Może umówmy się tak, że skserujemy to państwu, żebyście nie musieli Państwo notować, wtedy będzie dokładny przekaz, nie będzie przekreślony. Bo różnie to może być.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Cena netto czy brutto?

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Brutto.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę tę informację złożyć.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Oferta nr 2 złożona przez firmę LIMBA Sp. z o.o. z siedzibą w warszawie ul. Wólczyńska 133, cena: 48 385 000 zł , Czas wykonania: 580 dni. Oferta nr 3- Konsorcjum w składzie AWBUD S.A. (lider konsorcjum), Fugasówka, ul. Reja 4, Ogrodzieniec, i druga firma w konsorcjum- Dimark Ekologia Sp. z o.o., jest to partner konsorcjum, z siedzibą Złotkowo, ul. Zachodnia. Oferta cenowa 51 326 318,44 zł. Czas wykonania: 580 dni. Oferta nr 4- Konsorcjum w składzie: Przedsiębiorstwo Budownictwa Górniczego i Energetycznego EGBUD sp z o.o., jest to lider konsorcjum, z siedzibą Bogatynia, ul. Młodych Energetyków 3

i partner konsorcjum- Europejski Holding Energetyczny Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, ul. Trębacka 4/349. Oferta cenowa: 51 789 457,50 zł. Czas wykonania: 580 dni. I 5, ostatnia oferta- Control Process EPC1 Sp. z o.o., z siedzibą w Tarnowie, ul. Skrzyszowska 6. Oferta cenowa: 48 462 000 zł. Czas wykonania również 580 dni. Bezpośrednio przed otwarciem ofert przedstawiciel zamawiającego podał kwotę, jaką zamawiający zamierza przeznaczyć na sfinansowanie przedmiotowego zamówienia, jest to 42 186 245 zł brutto. I druga część tej informacji, która dotyczy dalszych czynności jakie zamierza podjąć Zarząd w sprawie wybudowania Zakładu Zagospodarowania Odpadów. Na każdym Zarządzie dyskutujemy, dzisiaj również dyskutowaliśmy na ten temat. Rozmawiamy również z przedstawicielami innych samorządów o ewentualnym wejściu. Decyzje będą podjęte na najbliższych Zarządach.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Dziękuję bardzo za informację. Bardzo proszę, czy do informacji złożonej przez Pana Przewodniczącego Zarządu chcielibyśmy coś dopytać? Bardzo proszę, Pan Radny Gregorowicz.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Chciałbym zapytać o coś, co rozumiem jest przedmiotem waszych obrad, mówię o Zarządzie. Chodzi mi konkretnie jak Państwo zamierzacie sfinansować różnicę między najniższą ofertą bądź tą, którą zamierzacie Państwo wybrać, albo którą wybieriecie w drodze analizy, a ceną, którą podaliście w trakcie otwierania czyli 48 385 minus 42 186, to wynika mi, że brakuje ponad 6 mln. zł. Jak Państwo zamierzacie sfinansować tą różnicę? Rozumiem, że- chyba nie trzeba dodawać, że jest podstawa żeby unieważnić postępowanie bądź znaleźć finansowanie na to ...

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Dokładnie.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Więc chciałbym się dowiedzieć, myślę że to jest bardzo ważne, bo znam przetargi, gdzie o złotówkę unieważniano, jeśli przewyższała kwotę, którą zamawiający dysponuje. Tu mówimy o 6 mln. Gdzie zamierzacie te pieniądze znaleźć, jeśli zamierzacie umowę podpisać? Natomiast jeśli nie, no to co zamierzacie robić dalej? Drugie pytanie, które w tej turze, bo rozumiem, mam nadzieję, dyskusja że będzie rozwijana w tym punkcie. Chodzi mi o ten program funkcjonalno- użytkowy, który jest załącznikiem do materiałów specyfikacyjnych. Zauważyłem tam na waszej stronie internetowej, że obszar sortowni jest nie w pełni wykorzystany, tzn. jest działka 1060/2, która przebiega niemalże przez środek działki, która nie podlega opracowaniu. Czyli, że podzielono tą działkę na dwie części- z lewej strony jest pełna, a tu jest dość szeroki pasek, który nie podlega opracowaniu. Dlaczego ten obszar nie jest zwarty, i co spowodowało, że ta działka po prostu jakby w ogóle znikła? To na razie tyle. Zastrzegam, że chciałbym dalej popytać w zależności od...

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę zadawać pytania. W zależności od odpowiedzi, tak?

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Tak, w zależności od odpowiedzi.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Ale te, które nie zależą od odpowiedzi, to bardzo proszę o zadanie ich.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

No wie Pan, moim zdaniem będą miały związek, z treścią odpowiedzi.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Dziękuję bardzo.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, ja praktycznie powiedziałem, że trwają rozmowy. Cały czas bardzo intensywnie pracujemy nad tym w jaki sposób chcemy zrealizować lub nie zrealizujemy- ja nie powiedziałem tutaj, że nie będziemy realizować. Trwają rozmowy z pewnym samorządem. Myślę, że za wcześnie w tej chwili jeszcze jest mówić o tym, bo czekamy na pewne decyzje, które potwierdzą się, że już są pewne. Także decyzja Zarządu zależy między innymi od jednego z samorządów, z którym rozmawiamy. Odbły się już spotkania. Wysłaliśmy również już ofertę pisemną i czekamy na odpowiedź. Także nie jestem zobowiązany aż tak szczegółowo odpowiadać. Powiedziałem dokładnie, prawie 100 %. Mogą członkowie Zarządu potwierdzić, że takie rozmowy trwają. Dzisiaj też na Zarządzie na ten temat rozmawialiśmy. Natomiast co do programu funkcjonalno- użytkowego, poprosiłbym Pana Krzysztofa Grzegorzczaka o odpowiedź i z tą działką 1060.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Pan Dyrektor- Marian Olesiejuk, zechce odpowiedzieć?

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Tak. Ta działka, w momencie przystąpienia do przygotowania projektu wykryliśmy, że jest to działka prywatna. W międzyczasie zmieniła właściciela. Z tym nowym właścicielem, ze względu na wygórowane stawki, nie doszliśmy do porozumienia w kwestii odkupienia tej działki. W związku z tym, żeby nie zatrzymywać realizacji Projektu, program został przygotowany z pominięciem tej działki. Natomiast na tej działce znajdują się obiekty Gminy Miasto Lublin, która przystąpiła do podziału tej działki i po dokonaniu podziału zaistnieje możliwość wywłaszczenia, bądź negocjacji co do odkupienia tej części, która jest w naszym zainteresowaniu.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Tyle, tak? Jeśli Pan Radny pozwoli, proszę tego nie odebrać źle- natomiast Proszę Państwa upraszam o taką postawę, bo dostrzegam co innego, a mianowicie, że nam wszystkim zależy, to nas tutaj zgromadziło, nam wszystkim zależy żeby funkcjonowanie Związku i realizacja tego Projektu Szwajcarskiego, który udało nam się, ku pożytkowi w przyszłości naszych mieszkańców, uzyskać- 12 mln franków szwajcarskich. Chciałbym powiedzieć, że powinniśmy to mówić w kategorii „co my zrobimy” nie „co wy zrobicie”, bo to jest nasz wspólny interes. Naprawdę to jest interes naszego Związku, naszego Zgromadzenia i naszych gmin, żeby to nam się udało. Bo jesteśmy przekonani, że jest ku pożytkowi naszych mieszkańców. Przepraszam za tą refleksję, ale myślę, że Pan Radny się nie obrazi, że zachęcam do tego, że to jest zadanie „nasze” a nie „wasze”. Proszę bardzo.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Oświadczam, że nie obrażę się przed żadnym argumentem, który się trzyma kupy i jest zgodny z prawem bądź nie obraża i nie narusza godności osób trzecich, a tak nie było.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Dziękuję bardzo.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Nie mam uwag, natomiast powiem tak- nie odpowiadają mi odpowiedzi na zarówno pytanie pierwsze jak i drugie. Więcej- one są jakby odsuwające problem gdzieś w niebyt i zupełnie na margines. Zacznę od drobnej sprawy, czyli od tej działki. Według mnie od drobniejszej. Otóż Proszę Państwa, ja uważam, że wszyscy mamy na interesie czy na oku interes Związku i gmin, które się w nim zmieściły, ale są to, według mnie, oświadczenia dość gołosłowne. Zmiana lokalizacji sortowni- słyszę o niej od czterech lat. Od ankiety oficjalnie, ale ankiety w październiku 2011 roku, a już wcześniej- zresztą nowe władze, które weszły wtedy do Lubartowa zapowiadały, że ta sortownia, ta lokalizacja na Lipowej nie ma sensu i będą pracować żeby ją przenieść. I od czterech lat było wiadomo, że należy uciec z tą lokalizacją gdzie indziej i jeśli w międzyczasie przez środek działki, zaznaczam- przez środek lokalizacji sortowni- bo nie wiem czy Państwo widzieli tą mapkę- to jest elipsa, gdzie wzdłuż cięciwy

praktycznie, jest szeroka działka prywatna, która uniemożliwia komunikację nawet między jedną stroną, a drugą. Naprawdę skomplikuje to funkcjonowanie tego Zakładu i komunikację, przerzut również materiałów. Na jednej z tych działek, na drugiej, na b znajduje się na przykład plac z kompostem. Czyli materiały końcowe z tej pierwszej części muszą być przewożone na drugą. Bez opuszczenia Zakładu i objeżdżania go dookoła to nie da się go przewieźć do drugiej części. Zastanawiam się dlaczego właściciel nowy miał czas, w trakcie zmiany lokalizacji, żeby odkupić, a władze Związku, które już wiedziały gdzie będą się mieścić, nie pokusiły się o to, żeby one złożyły ofertę dla starego właściciela i nie odkupiły tej działki. Dla mnie jest to, według mnie przykład, zaznaczam, że to jest moja sugestia, uważam, że płaszczyzna Związku jest właściwą żeby mówić o twardych, trudnych nawet, kontrowersyjnych rzeczach. Ja rozumiem, że według mnie jest to przykład niedbalstwa, nieudolności i po prostu słabego działania ze strony władz Związku, żeby tą działkę przejąć na własność Związku. I to utrudni, powtarzam- zlepieno dwie połówki, które do siebie nie pasują i przedzielone są jakby strefą- tak jakby granica przebiegała przez środek tej sortowni, na której ma stanąć sortownia. Dla mnie to nie ma sensu i taki problem, taki projekt organizacyjny funkcjonowania sortowni w ogóle nie trzyma się kupy i on naprawdę utrudni funkcjonowanie. Druga rzecz, to Proszę Państwa, no mówmy wprost, bez ogródek, brakuje nam ponad 6 mln na zbudowanie tej sortowni, według zresztą kwoty, którą do końca też nie rozumiem dlaczego się taka, a nie inna się znalazła, którą jakby Związek zaproponował, że już posiada. Czyli do 42 mln 186 tys. brakuje 6 mln 200 tys. około. Proszę Państwa i wy rozumiem dyskutujecie, czy jakieś inne organy Związku dyskutują, czy może jak ktoś się zgłosi, jakiś inny użytkownik bądź dostawca śmieci do sortowni, to może się to opłaci i może warto. Czyli rozumiem, że myślicie pozytywnie w tym sensie, że jednak mimo, że taka kwota, to może jednak trzeba budować. No moim zdaniem, Proszę Państwa, najpierw trzeba znaleźć 6 mln zł skądś finansowania. Te pieniądze, tak czy owak, niezależnie od zakładania, że może się zjawiać jacyś kontrahenci, to obciąży Związek, gminy w proporcji do wniesionych udziałów. Także 6 mln i tak do tych dwudziestu kilku procent, które musicie dołożyć do pierwotnej kwoty 42 mln, to i tak musicie znaleźć. Tak przy okazji finansowania to nie wynosi 80,20 tylko 76 to Szwajcarzy a 23 z kawałkiem- Związek. Więc nawet więcej niż 20%. Tak przynajmniej wynika to z materiałów, które...

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

76,22.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

No właśnie 76 i 23 z kawałkiem- takie jest finansowanie na stronie Związku. Podsumuję. Proszę Państwa, 6 mln piechotą nie chodzi. Gminy są małe, gminy nawet z Lubartowem mają trudności z dopięciem budżetu i moim zdaniem nawet się nie ma co zastanawiać, tylko trzeba ten przetarg unieważnić. No tak, unieważnić przetarg. Jeśli Państwo uważacie, że ktoś złoży deklarację, że będzie zawoził, śmiecie, i że się to sfinansuje, to tak czy owak, na dzisiaj są to jedynie gorzkie żale, czy jakby obietnice bez pokrycia. Nie mamy w budżecie Związku sfinansowania na 6 mln zł. Czyli uprzedzanie tego stanu rzeczy jest przed członkami Związku, przed mieszkańcami tych 6 gmin jest według mnie na miejscu. Związek nie ma innego wyjścia, jak unieważnić ten przetarg. Inaczej władze, które podejmą taką decyzję biorą na siebie odpowiedzialność. Ja z tej odpowiedzialności chcę się uwolnić i mówię- należy natychmiast unieważnić przetarg, bo inaczej tylko przedłużamy rzeczywistość termin, w którym się okaże, że naprawdę te finanse, pieniądze szwajcarskie zniknął. Dzisiaj należy jak najszybciej ten przetarg unieważnić i zastanowić się co dalej. To tyle na razie.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Dziękuję bardzo. Jeśli mogę Panie Radny, to myślę, że Pan Radny nie uczestniczył to nie ma wiedzy, że działania odnośnie pozyskania działki były podejmowane. Więc mówię to z pełną odpowiedzialnością, bo w tym również w jakiś sposób uczestniczyłem, i aby tą działkę

w ogrodzeniu pozyskać przez Zarząd, przez Zgromadzenie, przez Pana Prezydenta Lublina, bo wiele osób w tym uczestniczyło i podejmowane były działania aby ta działka została włączona, aby została pozyskana w obręb ogrodzenia i nieruchomości Miasta Lublina. Niestety nie udało się, bo do tanga trzeba dwojga i te wszystkie uwarunkowania spowodowały, że na tą chwilę tej działki ani Miasto Lublin nie ma, ani Zarząd nie ma. Natomiast myślę, że stawianie zarzutu, że to jest nieudolność, jest krzywdząca dla tych działań, które były przez ostatnie lata podejmowane. Nie było to 5 lat, bo Gmina Lubartów wprowadziła zmianę planu zagospodarowania dopiero na przełomie roku 12 i 13, jeśli dobrze pamiętam Panie Wójcie. Można więc powiedzieć, że Zarząd Związku podejmował działania i Prezydent Lublina w roku 13. Czyli przez dwa lata te działania były podejmowane, a nie przez 5. Ja rozumiem, że Pan nie ma propozycji, bo chciałbym Proszę Państwa żebyśmy stawiając jakieś pytania, uwagi, swoje refleksje, żeby też kończyć jakąś propozycją w tej materii. W przypadku działki nie słyszałem, bo w przypadku przetargu to za chwilę jest propozycja, aczkolwiek podyskutujmy bo to Proszę Państwa jest naprawdę bardzo ważna sprawa dla nas, dla naszych mieszkańców, dla naszego Związku i chciałbym żeby nasze też rady kończyły się naszymi propozycjami, a nie tylko zanegowaniem. W przypadku działki Pan Radny ma propozycje?

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Tak.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę bardzo, gdyby Pan mógł podpowiedzieć Zarządowi.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

W związku z tym, że Zarząd w takim czy innym składzie nie potrafił tej działki odzyskać, jakby tłumacząc się szeregiem działań, które podjął. A to nie ma znaczenia czy biegał z pustą taczka czy z pełną. Ważne, że był nieskuteczny w przeciwieństwie do nowego nabywcy, który w tym czasie mniej więcej znalazł jednak trochę i pieniędzy i pomysłu żeby tą działkę przejąć. Brak planu nie przeszkadzał Państwu żeby...

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę o propozycję, bo to już Pan mówił Panie Radny.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Proszę Państwa, z tym, że nie macie działki i kwota, która znacznie przekroczyła kwotę, którą Państwo dysponują w przetargu, to ja wnoszę żeby unieważnić postępowanie i skończyć z budową sortowni. Zrezygnować z budowy sortowni.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

W ogóle?

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Tak.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Pan Przewodniczący Zarządu.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

To nie ma nic wspólnego- ja tylko Panu Radnemu odpowiem, że propozycja cenowa nabycia tej działki, ja nie będę mówił tej kwoty, bo była ona przedmiotem negocjacji, ale była to kwota kosmiczna. To była kwota kosmiczna- zarówno kupna, jak i umowa dzierżawy. I powiem Panu, że boli to, że Pan mówi tutaj o nieudolności, bo taką samą decyzję o nie nabyciu tej działki podjąłby i Pan. Bo jakby Pan podjął o nabyciu, to pewnie by przyszedł tutaj dzisiaj prokurator i zaczął ścigać, że za kosmiczne pieniądze nabywamy fragment jakiejś ziemi. Także chcę żeby Pan wiedział, że to nie jest nieudolność. Negocjacje trwały bardzo długo. Ostatecznie sprawę przejęło Miasto Lublin. Wiemy, że jest na etapie podziałów tej działki. Jest to chyba zaskarżane przez obecnego właściciela. I cały czas to będzie trwało,

a wywłaszczenia niestety troszeczkę trwają. Wcześniej czy później mam nadzieję, że ta działka zostanie nabyta.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

To znaczy, Panie Przewodniczący, no przecież jeśli Pan mówi o kosmicznych pieniądzach i propozycjach nierealistycznych, to Pan mówi o propozycjach tego drugiego właściciela. Być może to jest kosmos, ale zastanówmy się nad tym, że najniższa oferta na sortownię wynosi ponad 6 mln, czyli ten kosmos w ogóle jest niewyobrażalny i jakoś Państwo się dalej zastanawiają jak jednak mimo to zacząć, przepraszam za wyrażenie w cudzysłowie budowę tej sortowni, a nie Państwo żeście nie zrobili, a mówię nic po skutkach, żeby się dogadać z pierwszym właścicielem. Pytanie- co Państwu przeszkadzało, żeby dogadać kwestię nabycia tej działki nie od drugiego, który faktycznie być może kupił to w celach spekulacyjnych, nie wiem, nie znam kulisów, ale należało kupić tą działkę jeszcze od pierwszego właściciela i nie interesuje mnie ile było działań, ile było rozmów, ile jeszcze innych rzeczy. Ważne, że wam się to nie udało, a...

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

To Pan już powiedział.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Pan również wiele rzeczy, Panie Przewodniczący, tutaj mówi.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę Państwa, bo będziemy teraz tracić czas na rozpamiętywanie historii i czemu się nie udało przy pierwszym właścicielu. No nie udało się. Proszę, Pan Przewodniczący.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

My tak naprawdę to zastaliśmy od tego drugiego właściciela. Natomiast znam przebieg z pierwszym właścicielem. Z tego co wiem Miasto lublin było umówione już u notariusza na daną godzinę w danym dniu. Przyjechał pierwszy Pan właściciel po dokumenty do Urzędu Gminy- co może potwierdzić Pan Wójt Kopyś. Wziął te dokumenty i nie pojechał do notariusza, tylko pojechał do drugiego właściciela i sprzedał działkę drugiemu właścicielowi. Taka była historia. Więc widzi Pan, znowu się nie potwierdza Pana zarzut w stosunku do Zarządu.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

A jaki to jest argument- że trzeba było zrobić tak samo, albo lepiej.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę Państwa, czy w kontekście unieważnienia przetargu, czy Pan Przewodniczący Zarządu, czy Pan Dyrektor zechcieliby poinformować delegatów? To jest rzeczywiście bardzo ważna kwestia Proszę Państwa, mamy tą świadomości, że jest to przetarg. Nikt na tą chwilę nie zaoferował lepszych warunków, lepszej ceny. Domniemanie, że w drugim przetargu może być korzystniejsza oferta jest możliwe, ale też wątpliwe. Czy Panowie mogliby odnieść się do tego? Pan Przewodniczący Zarządu.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Tak jak już powiedziałem wcześniej, trwają rozmowy z jednym z samorządów. Cały czas jestem przekonany, że to będą pozytywne rozmowy. Ponadto byliśmy również w Ambasadzie Szwajcarskiej, jak również rozmawialiśmy z Władzą Wdrażającą już na ten temat i różnica kursu franka również będzie miała na to wszystko wpływ. Także jeśli chodzi o kurs franka jaki będzie zastosowany, dużo wyższy niż do tej pory, więc troszkę tych pieniędzy przybędzie. Natomiast podkreślam- cały czas czynimy starania. Ja nie wiem czy unieważnimy czy podejmiemy decyzję. Jeszcze raz odpowiadam- dyskutujemy cały czas i na pewno podejmiemy słuszną decyzję. A Pan cały czas się upiera o tym, że brakuje tych 6 mln. Robimy wszystko, żeby te 6 mln pozyskać na tą różnicę. Taka jest moja odpowiedź.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Czyli Państwo idą w kierunku znalezienia sfinansowania, które tak czy owak obciążą wyłącznie użytkowników czy członków tego Związku czyli 6 gmin- 5 gmin wiejskich i 1 miejską. Te 6 mln było nie przewidziane w żadnych budżetach, żadnych preliminarzach. Poza tym pierwszy raz słyszę, przyznam, że przynajmniej z tej dziedziny, że wszystkie oferty są znacznie droższe niż kwota, którą zamawiający dysponował i to jeszcze większą niż myśmy, jako szarzy członkowie, zakładali. Bo zakładaliśmy około 40 mln. Słyszemy od 42 i mimo to najniższa 48. Coś musiało się stać obiektywnie złego w prowadzeniu tego przetargu, że oferty są tak wysokie. W związku z tym jeśli my tego nie zidentyfikujemy, to podpisywanie umowy narazi na potężne straty członków tego Związku.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Ale nikt nie powiedział, że będzie podpisywał. Dlaczego Pan, no niech Pan słucha co ja mówię.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

No to na co Pan czeka Panie Przewodniczący. Jeśli Pan unieważni postępowanie i założmy ogłosi drugie, to tracimy czas.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Czekam na decyzję Zarządu, bo Zarząd jest ciałem kolektywnym, z tego co Pan wie.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę Państwa, ja chciałbym żeby Zarząd, czy Pan Dyrektor Biura wyjaśnił tą kwestię podniesioną przez Pana Radnego Gregorowicza, że została wymyślona kwota 42 mln złotych. Proszę gdybyście Państwo mogli się do tej liczby odnieść. Skąd kwota 42 milionów złotych? Pan Dyrektor, proszę.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Każde zamówienie musi być poprzedzone wyceną. Taka wycena została sporządzona. Na podstawie tej wyceny funkcjonuje ta kwota. Że ona odbiega od najniższej złożonej oferty, no to wszyscy wiemy, ale wydaje się, że ocena była również złożona rzetelnie. Natomiast przyczyna myślę, że leży w zmianach kursów walut, które się pojawiły od momentu zawirowań z frankiem szwajcarskim. Też i oferty przedsiębiorców prawdopodobnie to kalkulowały. I stąd mamy takie różnice. No ale wycena została sporządzona zgodnie z wymaganiami przepisów ustawy prawo zamówień publicznych i na podstawie tego wszystko było dalej robione.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Ale rozumiem, że my realizujemy to w ramach Projektu. Strona szwajcarska przeznaczyła nam na budowę Zakładu jakąś kwotę do wykorzystania i w analizie wartości szacunkowej zadania, ta kwota została maksymalnie naliczona, tak?

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Ona została naliczona według kursu przed wzrostem kursu franka szwajcarskiego.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Rozumiem.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Czyli po jakim kursie?

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

2,94.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Żebyśmy mieli tą świadomość, że 42 mln to nie było wymyślone, tylko maksymalne wykorzystanie potencjalnych możliwości szwajcarskich, czyli 76,22% udziału w zadaniu strony szwajcarskiej i nasze 23,80. Stąd też się stworzyła, tak jak ja rozumiem, kwota 42 mln zł.

Pan Krzysztof Grzegorz - Kierownik Działu Inwestycji:

Postaram się tak w miarę szybko wytłumaczyć. Mianowicie drodzy Państwo, my od samego początku Projektu posługujemy się kursem oficjalnym w rozliczeniach- 2,94. Oznacza to, że my planujemy wydatki na podstawie tego kursu, natomiast Szwajcarzy nam zwracają po kursie bieżącym. W wyniku śródkresowego przeglądu Projektu poproszono nas o to, abyśmy oszacowali oszczędności, dokonali niezbędnych przesunięć działań, które już podjęliśmy. Zdecydowaliśmy, że wszystkie te przesunięcia będą w kierunku Zakładu Zagospodarowania Odpadów, oraz oszacowali nowy kurs rozliczenia. I to był kurs 3,30. Właśnie po tym kursie 3,30 wyszło nam te 42 mln, oraz po przesunięciach we wszystkich kategoriach, w których mieliśmy oszczędności. Budżet szwajcarski jest na tyle elastyczny, że możemy go sobie tutaj dosyć dowolnie jak gdyby pomiędzy zadaniami kształtować i przenosić. I to chyba byłoby tyle. Mówiąc tak najkrócej. Chyba, że chcą Państwo jakieś dodatkowe wyjaśnienia.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Rozumiem, że Państwo żeście przyjęli te 40 mln po kursie 2,94, natomiast w momencie ogłaszania przetargu czy ujawnienia pewnych rzeczy, kurs ten skoczył do 3,30 stąd...

Pan Krzysztof Grzegorz - Kierownik Działu Inwestycji:

Nie. Jeszcze wcześniej.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Rozumiem, wcześniej. Kwota, którą dysponuje zamawiający wzrosła w wyniku wzrostu kursu franka. Dobrze, nawet jestem to w stanie zrozumieć. Natomiast zupełnie nie rozumiem...

Pan Robert Powalka- Przedstawiciel Ostrowa Lubelskiego:

Bardzo bym prosił o wyłączenie telefonów komórkowych, nawet wyciszenie, bo przeszkadza to. To rozprasza. To są ważne sprawy.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Uwaga słuszna, zwłaszcza, że nawet tych, którzy przemawiają to też rozprasza. Natomiast nie rozumiem dlaczego wzrost kursów, już nie ważne franka czy innej waluty, miał jakiś lub mógł mieć wpływ na cenę ofertową. No przecież urządzenia i materiały budowlane w głównej mierze będą polskie. Więc pytanie- jaki wpływ na wzrost, rozumiem cen ofertowych, miał właśnie kurs? Moim zdaniem żaden. 48 mln 385 tys., ponad 6 mln więcej, ponad szczytowy kurs franka, ponad kwotę wynikająca ze szczytowego kursu franka wynika albo, że jednak ten szacunek, ta wycena wartości sortowni była źle zrobiona, przecież ona jest robiona według średnich jakichś tam wskaźników. Znamy z zasady jak się robi kosztorys inwestorski, według średnich cen rynkowych.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę Pana nie mamy kosztorysu inwestorskiego. To jest zasada zaprojektuj i wybuduj. Więc proszę to wziąć pod uwagę, że kosztorysu nie ma. Przepraszam, że przerwę.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Być może będziemy się wtrącać w swoje wypowiedzi, ja też być może będę to robił, ale do jakiejś zwartej myśli, a jeszcze tej myśli nie wyraziłem. Więc, Proszę Pana, nie rozumiem dlaczego wzrost kursu mógł mieć wpływ na wzrost tak znaczący, nieprzewidywalny według nas, ceny ofert. No ponad 6 mln na materiały, które są polskie, urządzenia w większości, które są polskie, bo nie wierzę, że piaskarka czy silniki synchroniczne czy stal czy materiały budowlane używane do budowy sortowni, utwardzenie placu, żeby to miało związek ze wzrostem cen kursowych walut. Według mnie są dwie przyczyny. Pierwsza przyczyna taka, że wszyscy wiedzieli, że Szwajcarzy dają pieniądze. Nawet ja wiedziałem. Czyli musieli wiedzieć wszyscy. Czyli że tyle forsy ma Związek, to należy na pewno dać dużo. Ale mimo to, jestem przekonany, że wszyscy, albo prawie wszyscy znali tę kwotę, którą dysponował zamawiający. To jest kwotą, która się ujawnia tuż przed otwarciem ofert, ale wszyscy szanujący się oferenci tą kwotą starają się poznać z dokumentów finansowych, założymy

zamawiającego. To jest żadna tajemnica. Więc mimo tej wiedzy, skoro dali 48 mln to znaczy, że zamawiający popełnił jakiś błąd. Czy obiektywny czy subiektywny, ale jednak. Może w specyfikacji błąd. Może, powiem wprost, proszę nie doszukiwać się drugiego dna w tej wypowiedzi, może ze zbadania atmosfery Związku, że jest bardzo spolegliwy, żeby podnieść cenę dlatego, że pieniądze szwajcarskie przepadną. Bo może od oceny stanu umysłów również zamawiającego, że mimo, że cena będzie znacznie wyższa to i tak podpiszą umowę, bo nie mają innego wyjścia. Ja mówię tak: w tym stanie rzeczy nie stać nas na sfinansowanie ponad 6 znowu milionów dodatkowo. Gminy tego nie udźwigną, łącznie z Lubartowem. Dlatego moim zdaniem ... a jeszcze łącznie z tym placem, gdzie naprawdę Państwo widzieliście własne podwórko, własny dom, gdzie przez środek chałupy przebiega granica, działka nie wasza, gdzie nie można przejść z pokoju a. do pokoju b. A tak jest właśnie na tej sortowni. Działka jest podzielona murem, Proszę Państwa, który jakby uniemożliwia komunikację. Łącznie to wszystko mówi mi tak- nie ma się nad czym zastanawiać, trzeba natychmiast unieważnić to postępowanie, żeby móc jeszcze mieć szansę coś zrobić dalej. Bo dzisiaj będziemy przedłużać, a na końcu powiemy, że nie, to w ogóle nie ma o czym gadać. A jeśli powiemy tak- to powiem wprost, to są takie pieniądze, według mnie i proszę do nich podchodzić tak, jak one zostały użyte, w sposób no niewłaściwy. To świadczy, że myśmy to zrobili nieprofesjonalnie i źle. Ja już pomijam, nie chcę tu nikogo oskarżać i nie oskarżam, ale coś było w mechanizmach wyboru tej oferty czy wybierania tych ofert czy konkursu czy przetargu, że naraziliśmy Związek na wydatki niepotrzebne ponad 6 mln. Oferty powinny być niższe niż kwota, którą dysponuje zamawiający. Jeśli nie, to nie ma się nad czym zastanawiać. I to jeszcze w takiej sprawie. Także wzywam Zarząd- Panowie unieważnijcie ten przetarg, póki jeszcze jest czas. Dziękuję.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Chciałbym powiedzieć tak- wyrażam troskę jeśli chodzi o działkę. Pan dokładnie wie, bo uczestniczył, że oprócz dogadywania się między właścicielem a inwestorem, przy braku porozumienia, w przypadku tej inwestycji jest możliwe jeszcze postępowanie wywłaszczeniowe. Z tego co ja wiem jest to brane pod uwagę i to może nastąpić, więc tego muru między pokojem a kuchnią być nie powinno i w kalkulacji ...

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Ale jest teraz.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

No w tej chwili jest. Proszę Państwa, sytuacja jest dynamiczna, więc mamy zrezygnować bo jest przeszkoda? Nie, mamy ją po prostu pokonać. I to jest nasze zadanie. Bardzo proszę, czy w stosunku jeszcze do naszej dyskusji o unieważnieniu przetargu, bo to jest proszę Państwa rzeczywiście sytuacja bardzo ważna i poważna. Proszę bardzo, Pan Radny Tomasiak.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Ja chciałem się dopytać o jedną kwestię- ponieważ 42 mln była to szacowana przez Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej kwota, po której Zakład był w stanie przetarg rozstrzygnąć i taką kwotę zakładał, jeżeli miałby ten Zakład być budowany, przy tej kwocie byliśmy informowani na poprzednich Zgromadzeniach Związku, że wkład własny będzie wynosił 8 mln zł. I mam teraz pytanie- jeżeli Zarząd podjąłby decyzję, ja się przychylam oczywiście do wniosku pana Gregorowicza jeżeli chodzi o unieważnienie tego przetargu, ale jeżeliby Zarząd poszedł zupełnie inną drogą i podjął decyzję, że rozstrzyga przetarg na poziomie 48,5 mln zł, bo mniej więcej takie są te pierwsze oferty najniższe, a przy okazji tych ofert najniższych chciałem się zapytać czy te wszystkie oferty, które są na 48,5 wszystkie formalne kwestie związane ze specyfikacją, czyli całą dokumentację, dostarczyły, czy też Państwo jesteście z nimi w korespondencji i wnosicie o uzupełnienie, i to jest również pytanie. I wracam do pierwszego pytania- 48,5 mln- jaki to jest wkład własny, jeżeli chodzi o Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej, netto i potem powiększony o koszty

kredytu, bo rozumiem, że kredytem byłoby to chyba dalej finansowane czy też jest jakiś inny pomysł?

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę bardzo, Pan Dyrektor.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Wkład własny po przeliczeniu tych ofert wyniósłby 14 431 594 zł.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Netto.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

My operujemy kwotą brutto, bo Związek nie odlicza VAT- u.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Nie, nie- mi chodzi o to, że to jest kwota 14,5 mln, która musi być wkładem własnym, ale to jest kwota, którą należy dołożyć do całego interesu, bez kosztów jeszcze kredytu, który miałby zaciągnięty być w tym celu.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Bez kosztów kredytu, tak jest.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Czy odnośnie stanu analizy ofert- jaki jest stan w tej chwili? Pan Krzysztof, bardzo proszę.

Pan Krzysztof Grzegorzczak - Kierownik Działu Inwestycji:

W ramach działań komisji przetargowej mogę powiedzieć tyle, że dokonaliśmy oceny wszystkich ofert. Mamy gotowe właściwie wezwania do uzupełnień itd. i tą korespondencję z wykonawcami. Natomiast na chwilę obecną dla nas wiążąca będzie decyzja Zarządu, o unieważnieniu lub też dalszym procesowaniu w tej sprawie.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, czy jeszcze ktoś...

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Ale Pan nie odpowiedział na moje pytanie.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Na jakie?

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

A szacunkowe koszty kredytu, który by powiększył tą kwotę? Bo kredyt będzie brany na jakiś okres czasu. Pierwotnie założenie było na 10 lat. Teraz mamy o 6 mln więcej, więc czy kredyt będzie wydłużony, a w związku z tym o ile wyższe koszty są planowane przy tym kredycie. Jeżeli miałby być zaciągany.

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Chyba wszyscy znamy ceny rynkowe kredytów. Pan również jako Prezes Spółdzielni, więc można to sobie łatwo wyliczyć.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Ale czy to będzie na 10 lat kredyt, czy na 15 lat na przykład?

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Dla tej większej kwoty nie była jeszcze przedstawiana wieloletnia prognoza finansowa. Jeśli będzie Państwu przedstawiana, tam zostaną również wyliczone koszty.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Czyli jeżeli przyjmiemy 12% samych kosztów odsetkowych do tej kwoty 14,5 mln, to nie będzie zbyt dużej pomyłki.

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

12%?

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Tak.

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

No nie wiem, jak Pan ma takie drogie kredyty.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

A to, w którym banku Państwo przygotowujecie się... to może inaczej zapytam- jakie szacujecie Państwo, że będą odsetki od tego kredytu?

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Nie ustawiamy przetargu.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Ale to w takim wypadku jakie szacujecie odsetki od tych 14 mln? O tak się zapytam, bo nie chcę mówić, że 12%.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Ale Pan ma, Panie Radny wiedzę, przy jakim oprocentowaniu, przy jakich kosztach realnych kredytu, udziela Bank Ochrony Środowiska i inne banki z obszarów ochrony środowiska?

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Ja chciałem powiedzieć, że 14 mln to jest wkład i tego proszę nie kojarzyć z kredytem. Bo my nie weźmiemy kredytu na całość, ponieważ refinansowanie Szwajcarów trwa maksymalnie pół roku, a transze płatności wykonawcy określone harmonogramem w umowie, więc nie ma potrzeby brania kredytu na całość. Tylko taki kredyt, który pozwoli zabezpieczyć bieżące płatności. W tym momencie, jeśli przystąpimy i ten przetarg rozstrzygniemy, będzie można dopiero odnieść się do harmonogramu, bo ten czas, w którym to zrobimy też będzie miał wpływ, ale na pewno to nie będzie 14 mln zł.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Wkładu własnego, tak?

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Kredytu. Wkład własny- tak, ale kredyt nie musimy brać, bo w umowie nie ma tak, że płacimy po wykonaniu Zakładu, tylko płacimy etapami, więc będzie nam potrzeba na dokumentację określoną kwotę, więc na to trzeba wziąć kredyt. Szwajcarzy oddadzą. I w ten sposób to ma się odbywać.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

14 mln 431 tys.- rozumiem, że to jest wkład własny. Nie wiemy jakie odsetki, bo nie znamy tych ofert. Może być powiększony kredyt. Nie znamy też kwoty jaką Związek chce zaciągnąć, aby sfinansować to przedsięwzięcie. Mam w takim wypadku takie zapytanie- czy w ogóle jest sens budowy Zakładu Zagospodarowania Odpadów, skoro roczne koszty wywozu odpadów, bo to co teraz powiem będzie się wiązało z drugim pytaniem, są na poziomie około 4 mln. Jeżeli szybko przemnożymy, to można byłoby ponad 4 lata za darmo wywozić odpady z terenu Związku- samym wkładem w wysokości 14, 5 mln. Za darmo. Bo bylibyśmy w stanie w 100% pokryć koszty wywozu odpadów. I moje pytanie związane jest z tym, co było prezentowane na poprzednim Zgromadzeniu naszego Związku. Ponieważ była informacja taka, że jak Zakład powstanie to śmieci z sektorów, które budują tą sortownię będą wożone no taniej niż od podmiotów, które będą te śmieci odbierały z zewnątrz. Wówczas zadawaliśmy pytanie czy tak na pewno będzie. Jakby było można nam udzielić odpowiedzi czy tak faktycznie jest, że te gminy, które należą do Związku będą miały taniej, a moje pytanie wręcz zmierza do tego czy po wybudowaniu tej sortowni, skoro by była taka możliwość, którą nam prezentowano na poprzednim Zgromadzeniu, przez ile lat odpady z terenów z gmin, które wybudowały ten Zakład Zagospodarowania Odpadów, będą wożone z darmo?

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Myślę, że akurat ten sposób, który Pan Radny przedstawił to takich informacji nie udzielaliśmy. Natomiast udzielaliśmy informacji, że wpływy z zysku, które wygeneruje ten Zakład mogą wrócić do gospodarki odpadami i wpłynąć na obniżenie kosztów. Jeśli chodzi

o ceny czy stawki, które płacą mieszkańcy, one nie wynikają tylko i wyłącznie z kosztów sortowni czy instalacji regionalnej. To są również koszty inne przedsiębiorcy: jak jego płace, jak jego koszty transportu czy jego zysk. I wcale nie oznacza to, że te koszty wszędzie będą jednakowe, w zależności od tego ilu przedsiębiorców będzie działało na tym rynku. Takiej informacji nikt nie powie, bo nikt nie określi jaki przedsiębiorca sobie zysk założy, jakie przedsiębiorca będzie miał koszty transportu, To jest sprawa nieznana i przyszła. Natomiast wiadomo jaki wpływ będzie miał zarządzający Zakładem czyli związkowa spółka, że zysk, który Zakład wygeneruje wróci do uczestników i może być użyty właśnie na obniżenie kosztów systemu gospodarowania odpadami.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Czy ja, jeśli mogę, też taką refleksję- Proszę Państwa my możemy mówić- no dobra 4 lata, ten wkład własny pokryje nam 4 lata darmowego wywożenia. A co dalej? Jesteśmy Proszę Państwa w takim miejscu, ja niekiedy przywołuję, że jeden sieje drugi zbiera. Przyszło dla nas posiać, nasi następcy będą zbierać. Ale musimy myśleć w dalekiej perspektywie o naszych samorządach, bo one będą trwać wiecznie więc nasze decyzje muszą być opatrzone tą perspektywą długą. Natomiast też ja rozumiem Proszę Państwa, że tutaj dyskutujemy żeby też sobie odpowiedzieć. Jestem członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej i wiem, że moja Spółdzielnia ma duże zadłużenie, duże kredyty. Czy pan Prezes mógłby poradzić tutaj Zarządowi z jakich banków korzysta i jakie oprocentowanie udaje się uzyskać na przykład, żeby próbować korzystać z tej drogi kredytowania. Zechce Pan...

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Ale w jakim trybie? To jest rozmowa na temat Spółdzielni Mieszkaniowej czy na temat rozstrzygnięcia przetargu, który ma kosztować o wiele więcej niż było to pierwotnie mówione. Wolałbym żebyśmy rozmawiali merytorycznie i na temat, a nie schodzili na manowce.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

No nie na manowce, jeśli Pan Radny Pani Skarbnik mówi, że kredyt jest drogi albo tani, no więc my sobie radzimy Proszę Państwa, po to jesteśmy żeby tutaj również odpowiedzieć Zarządowi. Bo temat jest ważny, jest trudny- żeby próbować wybrnąć jak najlepiej z rozwiązania tego problemu. Więc tutaj proszę tego nie odbierać też źle, tylko ja to traktuję jako odpowiedź. Po to się spotykamy, żeby sobie też poradzić. Proszę bardzo Pan Radny Gregorowicz.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Chciałem jeszcze wrócić do tego przetargu, właśnie do tego punktu. Jeśli otwarcie ofert nastąpiło 16 lutego, to dzisiaj mamy 2 marzec i komisja pracuje i dalej nie wiadomo jaka będzie decyzja. No moim zdaniem 50 mln zł, to jest kwota wielokrotnie przekraczająca budżety członków tego Związku. Więc sam się zastanawiam na co my czekamy. A przy okazji no niepokoję się tymi terminami, zwłaszcza, że ważna sprawa, ważna ale już minęło dwa tygodnie. Moim zdaniem trzeba by przyspieszyć te procedury, zwłaszcza w świetle terminów, w świetle informacji, które mieliśmy, które poruszają się w przestrzeni społecznej, że jest to tak pilna sprawa, że terminy uciekają. Przecież ogłosiliście Państwo w specyfikacji jako warunek termin wykonania, czyli zależy nam na czasie. I pytanie- więc chciałbym wiedzieć na co my czekamy? No i założmy, że będzie decyzja negatywna- tu bym chciał jeszcze kilka zdań ze strony władz Związku- jak z terminami, na co mamy czas, czy już nie mamy czasu, czy tak naprawdę- słuchajcie, wy gadajcie sobie, a my i tak musimy tą umowę podpisać. Może o to chodzi. Może działamy pod jakby szantażem czasu, który upływa, albo pod przymusem jakimś innym, który tak czy owak, czy taka kwota czy inna, to musimy podpisać. Nie padły te słowa, ale może trzeba żeby padły. Chcę wiedzieć czy mamy czas i dlaczego tak to długo trwa. W świetle ważności tego wydarzenia, że 6 mln okazało się więcej i Państwo dalej myślą jak to podpisać, jeszcze Państwo się podpierają, że jakieś

rozmowy trwają. No proszę Państwa, no jeśli ktoś podejmie taką decyzję dlatego mając deklarację, albo nawet umowę deklaratywną, że ewentualnie przystąpi do przewozu śmieci, to ja uważam, że to jest po prostu za duże ryzyko. Wokół jest kilka sortowni zbudowanych szybciej i zbudowanych taniej Proszę Państwa. Mogę dać przykład Bełżyc czy choćby Puław. Większe sortownie Proszę Państwa i za tańsze pieniądze zbudowane. Jeśli ktoś uważa, że mówię inaczej to bardzo chętnie możemy to skonfrontować. A tutaj proszę zauważyć- kilka budynków na krzyż i jeszcze na terenie trochę więcej niż hektar, przedzielonym jeszcze jakąś działką, przez którą nie można przejechać. I ma to kosztować 50 mln złotych. Nieudolność. Przykładem tej nieudolności, jakby Pan Przewodniczący się czepiał być może słusznie, być może mniej, tego słownictwa nieudolność, ale w sensie prawnym według mnie jest ono uprawnione. Ale Proszę Pana przecież wyście w specyfikacji napisali, że termin wykonania jest 580 dni. Na pierwszym walnym Zgromadzeniu- proszę sięgnąć do protokołu, który jest już na stronie, że ja sugerowałem żeby zrezygnować w ogóle z tego warunku, albo zmniejszyć go do 2, 3, 5%. Państwo żeście z 15 zmniejszyli do 10- kosmetyka i tak naprawdę zostało po staremu. A inwestorzy na pewno podnieśli cenę wynikającą z wartości tego wskaźnika. Więc okazuje się, że ten wskaźnik był zupełnie niepotrzebny. To kryterium-termin wykonania, nie miało sensu. Wystarczyło go wpisać do specyfikacji 580 i wszyscy by dali 580 dni, a nie musieliby i nie mieliby szansy podnieść ceny. Tak samo z warunkami technicznymi- też z 15 żeście zwiększyli do 10, a słyszałem, że moje postulaty były uwzględnione. Oczywiście ja nie sugeruję, żeby wszystkie moje postulaty uwzględniać, ale jeśli się poprawia jakiś postulat, to ma to mieć ręce i nogi. Według mnie zamiana kryteriów z 15 do 10%- tych dwóch, no nie miało sensu. Więc to jest skutek. Według mnie błędy tkwią, Proszę Państwa, w specyfikacji, w przygotowaniu tego. Tak samo w kwestii zakupu tych gruntów na tej działce. Jeszcze kwestia kar umownych, bo rozumiem, że Państwo żeście podnieśli- kara umowna w pierwotnej umowie wynosiła 0,05% wartości zamówienia czyli około 20 tys. zł. Państwo żeście tą karę podnieśli cztery razy do 0,2 wartości za każdy dzień za niewykonania, czyli cztery razy. Czyli kara umowna wynosi prawie 100 tys. Tu z kolei za dużo o kilka razy. W Bełżycach na przykład było 0,1 cały czas. I słusznie. Dwa razy więcej niż pierwotnie i dwa razy mniej niż myśmy patent zmienili. Więc takie latanie od ściany do ściany- tu jest skutek, że oferenci podnieśli tak znacznie kwoty. Mam pytanie, mam prośbę, żeby ktoś mi wyjaśnił jak to z tymi terminami, czy mamy jeszcze czas. A niezależnie od tego lub w ramach tego to naprawdę sugeruję- nie mamy już za bardzo czasu. Musimy unieważnić ten przetarg. Naprawdę, on jest drastycznie ...

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

...Żebyśmy też dziesięć razy nie powtarzali, bo zagadujemy troszeczkę, Proszę Państwa. Inni chcą również dojść do głosu. Chcę udzielić innym osobom głos. Ja tylko chciałbym jedną rzecz Proszę Państwa powiedzieć- żebyśmy tak nie szafowali liczbami. Bo jeśli Pan mówi, że 50 mln i to jest więcej niż niektóre nasze budżety, to miejmy też świadomość, że to jest trzydzieści parę milionów dotacji w tej kwocie. I to jest ważne dla naszego przedsięwzięcia, że udało nam się 35,5 mln uzyskać dotacji.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

A jakie to ma znaczenie czy marnujemy własne pieniądze czy czyjeś.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Ale nie marnujemy Proszę Pana.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Marnujemy.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

No dlaczego?

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

W świetle wyników to jest marnotrawstwo.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Pan mówi, że to jest marnowanie. Pan Wójt Stanisław Marzęda chciałby zabrać głos. Proszę bardzo panie Wójcie.

Pan Stanisław Marzęda- Wójt Gminy Serniki:

Proszę Państwa, trzeba się przyznać, że nas wszystkich zaskoczyło to rozstrzygnięcie przetargu, co do kwot. Oczywiście coś sensownego w trybie możliwie szybkim powinniśmy zrobić. No i pewne decyzje zapadły, ja uważam, że powinien Pan Przewodniczący doprecyzować właśnie tą kwestię, bo to nie jest tak, że my tutaj zasypujemy gruszki w popiele, nic nie robimy i czekamy- może ktoś się sam tutaj zgłosi z tymi 6 mln. W każdym razie pewne działania zostały podjęte i wedle mojej wiedzy niebawem jakieś rozstrzygnięcie będzie. Toteż podejmowanie decyzji dzisiaj o tym, że unieważniamy przetarg, byłoby przedwczesne zdecydowanie. Tak, czekamy te dwa tygodnie już i myślę, że tutaj należałoby zrobić wszystko żeby to rozstrzygnięcie jak najszybciej zapadło i wtedy zdecydujemy. Ja też jestem tak negatywnie zaskoczony tym rozstrzygnięciem przetargu. Nagle nam brakuje naprawdę duża kwota. Przy czym jeżeli wyjście z sytuacji jest, istnieje taka możliwość, więc może skorzystajmy z tej możliwości, żebyśmy tu nie wylewali dziecka z kąpielą. Tak więc może trochę cierpliwości. No niby Pan Przewodniczący doprecyzował jaka to perspektywa.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Tak jak wcześniej mówiłem, ja sobie nie wyobrażam żeby, jeśli prowadzimy jakieś rozmowy, a są one prowadzone i to mocno zaawansowane, żeby oczekiwać tych decyzji od kogoś na 6 mln zł, czy może nawet więcej, żeby ta decyzja była podjęta z dnia na dzień, bo Pan Radny również by takich decyzji nie podjął, a też zarządza gdzieś tam w przedsiębiorstwie, którymś lubartowskim. I gdybym wystąpił dzisiaj do Pana Radnego z taką propozycją - Proszę Pana niech Pan dołoży 6 czy 10 mln zł, przykładowo mówię, to by Pan pewnie na drugi dzień podjął decyzję. Na pewno nie, nie podjąłby Pan takiej decyzji, bo byłoby to z Pańskiej strony zaleństwo. Dajmy chwilę czasu. My cały czas naciskamy, non stop jesteśmy w kontakcie.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Ale Panie Przewodniczący, to nie może być tak, przy takiej skali kwoty- że wiem, ale nie powiem. Przecież to jest robienie z nas marionetki po prostu.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Ja nie mogę dzisiaj powiedzieć, kto to jest i ile da, bo za dwa, trzy tygodnie, jeśli nie da, lub nie wejdzie w dofinansowanie tego Zakładu, to pewna telewizja w Lubartowie będzie pokazywała, że Szumiec powiedział to i to i co wyszło? I Znowu nic. Tak? Więc nie powiem, na 100% nie powiem, gdy nie będzie pewne. A pewne będzie już niedługo, mam nadzieję.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę Państwa- my nie jesteśmy marionetkami. Znajmy swoje miejsce w szeregu, jesteśmy Zgromadzeniem, uchwaliliśmy na tą chwilę budżet. Za rozstrzygnięcie przetargu, wybór wykonawcy, podpisanie umowy odpowiada Zarząd. I myślę, że też nieuczciwe jest mówienie, że i tak Zarząd podpisze umowę, bo to Zarząd poniesie konsekwencje. I żeby nie naruszyć dyscypliny finansów publicznych to nie podpisze, bo nie mamy pieniędzy przeznaczonych przez Zgromadzenie na ten cel. Naprawdę na tą chwilę tyle możemy wiedzieć, powiedzieć. Czas jest ważny, ale też odpowiedzialność i dobre wykonanie tych działań jest priorytetowe i Zarząd nie może, tak to rozumiem, popełnić błędu w pośpiechu, po to tylko żeby albo w tej chwili unieważnić, albo podpisać umowę, której nie może podpisać bo nie ma zabezpieczonych środków. Dajmy Zarządowi czas na dokończenie tych działań. Spotkamy się w najszybszym możliwym terminie, jeśli już rozmowy zostaną sfinalizowane. Zobaczymy czy mamy z kim prowadzić dalej tą inwestycję czy też nie. Proszę bardzo, czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę Pan Radny Tomasiak.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Tak, ponieważ padła tutaj taka informacja, że my nie możemy się zastanawiać co przez 4 lata i co później. Ja dlatego zadałem to pytanie ponieważ Pan Dyrektor był łaskawy po ostatnim Zgromadzeniu, pracownicy Pana Dyrektora, umieścić studium wykonalności tego projektu na stronie internetowej. Potwierdza się to co Pan Dyrektor mówił na Zgromadzeniu, że ta sortownia w chwili kiedy zostanie wybudowana, ona będzie deficytowa. Tylko Panie Dyrektorze, tam w tej specyfikacji nie wpisano przez ile lat. Tam jest zapisane, że przy rozruchu, w pierwszym okresie. Ale tam nie jest zapisane jak to długo będzie- czy to będzie rok, dwa, pięć czy dziesięć lat. Więc nie wiemy kiedy ta sortownia tak naprawdę zacznie przynosić pierwsze wyniki finansowe. Co to oznacza- że w tym momencie jesteśmy przekonywani do tego, że Zarząd, może nie sugeruje ale takie ja mam przynajmniej przeświadczenie, żebyśmy nie podejmowali pochopnych decyzji, bo być może ktoś się złoży, ktoś coś dołoży. No więc jeżeli nie dołoży, albo i dołoży, to Proszę Państwa każda z gmin będzie musiała wyłożyć środki. Powstanie obiekt, który przy maksymalnym obciążeniu, bo to studium wykonalności mówi o maksymalnym obciążeniu tego Zakładu, a nie w 50%, on ma być deficytowy. Więc dalej trzeba będzie do tego Zakładu dokładać. I albo będą dokładały to budżety gminne, albo będą musiały być bardzo wysokie opłaty za śmieci. Wyższe niż są dzisiaj. Więc dlatego my z chęcią byśmy usłyszeli co dalej. Założmy, że Zarząd rozstrzyga ten przetarg, że decyzja Zarządu byłaby taka, że 14,5- trudno rozstrzygacie przetarg na tak, podpisujecie umowę- kiedy się skończy deficytowe funkcjonowanie tego Zakładu po okresie kiedy ta sortownia też powstanie? Kiedy gminy też przestaną dokładać do tego Zakładu, przy maksymalnym obciążeniu tego Zakładu? Jaki to jest okres? Jak wy to oszacowaliście?

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Bardzo proszę, czy któryś z Panów chciałby się do tego odnieść?

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

To już po raz kolejny ten temat wraca i ja wspominałem, chociaż tutaj może nie chcę bardzo dużo i głośno o tym mówić- studium wykonalności generalnie ma wpływ na uzyskanie stopnia dofinansowania inwestycji. Więc oczywiście można sporządzić studium wykonalności takie, które będzie zakładało zyski od samego początku, ale wtedy borykać się z dofinansowaniem o wiele niższym. Natomiast to studium zostało tak dopasowane, żebyśmy mieli jak najwyższy wskaźnik dofinansowania, ale też i niezbyt długi okres pokazany deficytu. Koszt zagospodarowania odpadów w instalacji regionalnej nie jest obwarowany żadnymi ograniczeniami i żadnymi cennikami, więc w momencie takim, kiedy uzyska się efekt ekologiczny i zdolność przerobu, przy zapewnieniu strumienia odpadów, a taki strumień mamy mieć zapewniony, być może więcej nawet niż na dwie zmiany, nie widzę powodu żeby, jeszcze raz podkreślam, w momencie rozruchu i wejścia w późne funkcjonowanie wszystkich urządzeń, wiadomo, że fermentacja, ze względu na biologię będzie to trwało dłużej, linie sortownicze krócej, ale będzie to okres krótki, liczony w miesiącach. Natomiast też już padła taka propozycja na spotkaniach gminnych, że nawet jeśli się okaże, że może być taka sytuacja, że Zarząd, Zgromadzenie ustali takie stawki, że ten Zakład będzie deficytowy., proszę bardzo więcej nie możecie- ale to będzie wola Zgromadzenia, Zarządu, my będziemy dopłacać- będzie to Zakład wtedy deficytowy. Ale po 5 latach funkcjonowania ten Zakład staje się naszą własnością i możemy firmie Kom Eko, innym firmom ten Zakład sprzedać. Nawet jeśli nie za 48 mln, ale majątek na pewno będzie znacznej wartości. I podzielić to. I będzie to czysty zysk trzykrotny, czterokrotny, od kapitału, który teoretycznie włożą gminy, bo będzie to kredyt obsługiwany przez Zakład, czyli praktycznie nie obciążający gmin. No ale też taka wizja dla jakichś super malkontentów może funkcjonować.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Jeśli mogę, mam pytanie i do Pana Dyrektora i do Pana Radnego Tomasiaka, ewentualnie jeśli zechciałby nam to odpowiedzieć. Czy z obserwacji, którą mamy w Polsce, jak się

kształtuje zyskowność tych zakładów, zakładów które funkcjonują? Czy są zakłady, które zostały wybudowane, my znamy Adamki, Włodawa, Puławy, Kom Eko, Zamość- czy te zakłady przynoszą straty dla swoich członków czy też są na zysku?

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Trzeba tu rozróżnić, bo zakład to za mało, instalacja regionalna- to jest istotne. Jeśli instalacja regionalna ma mieć zapewniony strumień odpadów, to jej właściciele i gminy, które są w obrębie, dbają o to żeby ta instalacja regionalna była dochodowa. Zdarzały się instalacje regionalne na Śląsku, które zostały wybudowane przez osoby prywatne, które nie miały zapewnionego strumienia w pełnej zdolności. Ale tutaj w najbliższym obszarze instalacje regionalne, które mają zapewniony strumień odpadów, nie znajdują instalacji deficytowej, po osiągnięciu zdolności produkcyjnej.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

No właśnie, to pytanie, które Pan Przewodniczący zadał jest bardzo ważne, ale moim zdaniem powinien sam sobie na nie odpowiedzieć i to znacznie wcześniej niż dzisiaj. Ale skoro ono padło tu w przestrzeni naszej, to choćby weźmy zakład regionalny w stanie rozruchu w Puławach. Zbudowany dla 180 tys. ludzi, bo tyle członków jest w tym momencie. Ludzie płacą po 9,50, a wychodzi na 0. I tam śmieci jest trochę więcej, bo na dwie zmiany 45 tys. ton. Na dwie zmiany w części mechanicznej. U nas 37 tys. się planuje i 18 tys. suchej fermentacji. Tak przy okazji u nas zakłada się, że z części mechanicznej odzyska się zaledwie około 18% odpadów, czyli rozumiem 82% trafi gdzieś z powrotem, mam wrażenie na wysypisko. Ale zostawmy, wróćmy tu do tych Puław. U nas w Związku jest 50 tys. ludzi. Zakładamy, że tu jakieś rozmowy są prowadzone i założmy będzie trochę więcej. Mamy stawki różne, ale mniejsze niż w Puławach, gdzie jest 9,50, proszę sprawdzić, i mimo to ta sortownia wychodzi ledwo na swoje. I znacznie mniej ludzi, tak przy okazji, niż tu planowane 60 w tym planie. I sortownia jest zwarta, przy wysypisku, a nie przedzielona jeszcze jakąś działką, która uniemożliwia komunikację wewnętrzną. Podobnie w Bełżycach Panie Burmistrzu- 45 mln zbudowana sortownia w Bełżycach dla 15 gmin. 138 tys. ludzi. Mniej niż u nas. U nas 50- rozumiem, że nawet z tymi teoretycznymi, to też znacznie mniej. Tam wykonawca główny zbankrutował- Mostostal, podwykonawca zbankrutował, ale mimo to zbudowali za 45 mln. Nowoczesna, supernowoczesna. Blisko, proszę zobaczyć Bełżycę, Puławy, teraz Lubartów. Gdzieś natknąłem się na analizy w Internecie, że sortownie powinny być mniej więcej wokół siebie gdzieś w odległości około 70 km. Zaznaczam, że jakaś uwaga internetowa, nie przywiązuję do niej dużej wagi, ale już pokazuje, że my dochodzimy do sytuacji gdy będzie można, to śmiecie będą jeździć między sortowniami. Akurat wątpię czy trafią do naszej sortowni bo będzie za drogo, bo się w końcu gminy zbuntują jak na nieszczęście swoje zbudują tą sortownię, że to jest za drogo i trzeba z tym skończyć i rozstać się. Ale długi zostaną. Rozwodu już tak łatwo nie będzie można uzyskać, wiem co mówię. Więc moi drodzy, dajmy sobie już spokój, skończmy póki jeszcze można. Rozstańmy się z tą myślą, że zbudujemy taką cholernie drogą sortownię. Dziękuję.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

W Bełżycach jest 3 mln tańsza, tak?

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Około 45 mln. 40-48 tys. gdzieś około- czyli więcej i 138 tys. ludzi. Zresztą to są dane, które skoro ja znalazłem Proszę Państwa w Internecie, to chyba wy też możecie.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Ja pytam między innymi po to, bo ja wiem, ja sobie nie muszę sobie odpowiadać, natomiast spotykamy się rzadko tu w takim składzie i część z Państwa dopiero też zaczyna służyć tutaj w naszym Związku swoją pracą, więc ta informacja na pewno jest nam potrzebna. Pan Radny, bardzo proszę.

Pan Waldemar Wójtowicz - Przedstawiciel Gminy Serniki:

Jestem na trzecim Zgromadzeniu. Muszę powiedzieć, że tak samo oceniłem swoją osobę jako nową. Chciałem przysłuchać się temu wszystkiemu, ale jednego nie rozumiem, mam mętlik w głowie. Rozmawiamy językiem trudnym, a mnie koledzy Radni pytają co się dzieje na tych Zgromadzeniach. Ja powiem szczerze, nie wiem za bardzo co mam odpowiedzieć. Bo mieliśmy teraz spotkanie z Panem Dyrektorem. Pan Dyrektor mówi tak- na moje pytanie ilu trzeba mieszkańców przy takiej sortowni- 50, 100, 150 tys., żeby to się nam opłacało? Pan Dyrektor odpowiedział mi, że nawet przy 10 tys. może się opłacać i będzie jednozmianowy system i dla mnie to jest niezrozumiałe. Czy jak my wybudujemy duży Zakład, naprawdę nowoczesny, czy 10 tys. mieszkańców, którzy tam będą te śmieci w jakiś sposób oddawać, czy to nam przyniesie zysk? Dalej- na przykład taka wizja, że my możemy później to sprzedać i będzie czysty zysk. Przecież wcześniej Pan Burmistrz powiedział, że my to robimy na długie, długie lata w przyszłości. My nie możemy teraz mówić, że no tak później my to sprzedamy, będziemy mieli czysty zysk, podzielimy tutaj między sobą i zwrócą się nam te koszty, które ewentualnie teraz wyłożymy. Ale też trzeba by zadać pytanie- to co dalej? Tak do końca jest dla mnie to, powiem szczerze, na obecną chwilę, na dzień dzisiejszy, niezrozumiałe.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę Państwa, może Pan Dyrektor się odniesie do tych 10 tys. My rozważamy, że sprzedamy i to nam się też opłaci, to w wariancie, kiedy ta alternatywa, że działamy zawsze i długo, będzie musiała ustąpić. Bo Proszę Państwa, jak w każdym przedsięwzięciu gospodarczym, jest jakieś ryzyko i my mamy na sobie tę odpowiedzialność, że go albo podejmiemy albo nie podejmiemy, z konsekwencjami. Natomiast te rozważania, że albo działamy długo i nie sprzedajemy, albo właśnie po 5 latach dochodzimy do przekonania, że trudno jest, to sprzedamy sobie ten majątek i chociażby tutaj odzyskamy włożone pieniądze, to warto o tym rozmawiać, chociaż niekoniecznie musimy, a jestem przekonany, że nie powinniśmy tego robić. Po to budujemy, żeby działać długo i z pożytkiem dla naszych mieszkańców. Pan Dyrektor, zechciałby...

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Może do tych 10 tys. i tej sortowni- ja nie mówiłem, że to jest nasza sortownia ale, że można zbudować taką sortownię i dla 10 tys., która będzie opłacalna. Chociaż na dzisiaj przepisy nie pozwalają na taką budowę. Ale to jest kwestia ustawienia tej sortowni. Może dodam jeszcze jedno, bo ta dyskusja będzie nadal podążać w tym kierunku, że Szwajcarzy nie dają pieniędzy ot tak sobie, bo Lubartów w jakiś sposób szanują, lubią czy z innych względów. Otóż Szwajcarzy zatrudniają ekspertów na każdym etapie postępowania. Każdy nasz dokument w tym postępowaniu, studium i inne, były sprawdzane w trybie ex ante przez znanych ekspertów zatrudnionych przez Władzę Wdrażającą, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, stronę szwajcarską. No i z całym szacunkiem dla Panów tutaj, myślę, że Szwajcarzy i pieniądze to jednak jest duża ostrożność i gdyby panowie stanęli przy tych ekspertach, nie przy nas, to myślę, że troszeczkę inaczej by to wyglądało. Oni sprawdzając nasze dokumenty dają jakby rękojmię, że wszystko do tej pory zostało zrobione prawidłowo. Decyzja czy te pieniądze się znajdą na dofinansowanie tej brakującej, tej luki, oczywiście zapadnie w najbliższym czasie. Jeśli nie będzie to po prostu Projekt upadnie. To trzeba powiedzieć jasno.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Czy specyfikacja była też w kooperacji ze stroną szwajcarską?

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Oczywiście. Była tłumaczona na język angielski. Każdy etap tego postępowania jest nadzorowany. Wysyłamy wszystkie dokumenty do Warszawy, tłumaczone na język angielski do strony szwajcarskiej, do Ministerstwa, Władzy Wdrażającej- jako instytucji

pośredniczących. Również tutaj są kontrole i audyty przeprowadzane w Biurze przez wszystkie te instytucje. Także tyle mogę powiedzieć.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Pan Wójt Marzęda.

Pan Stanisław Marzęda- Wójt Gminy Serniki:

Proszę Państwa, jeżeli jakiś kontrahent dla nas się nie znajdzie, to nie będziemy mieli innego wyjścia jak unieważnienia przetargu. To oczywiste. Natomiast można też sobie wyobrazić, że podejmujemy decyzję o nie budowaniu sortowni. Mamy taką władzę i tyle. Ale co dalej w dłuższej perspektywie jeżeli tego Zakładu nie będzie? Jakie mamy gwarancje, że Kom Eko nam przyjmie śmieci, albo Puławy czy też Adamki? Co się będzie działo? Jakie będą ceny dla naszych mieszkańców? To, że niektórzy nasi Radni w naszych Radach Gmin się niepokoją, bo rzeczywiście tak jak Pan Waldek powiedział przed chwilą, ten brak wiedzy też wpływa na to, że są pewne niepokoje czy ten Zakład będzie opłacalny czy nie. Czy wtarto ryzykować czy nie. Tak jak z kolei Pan Przewodniczący powiedział, tak to jest w każdym biznesie, że on jest obciążony jakimś ryzykiem. Czy my tutaj wiele ryzykujemy? Z tego co wiem Kom Eko wybudowało zakład, jako spółka, na kredycie i jakoś sobie radzą, skądinąd wiem, że całkiem nieźle. Znam ich dochód za 2013 rok. Ale nie czuję się uprawniony żeby podawać tutaj cyfry.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

A mają zysk?

Pan Stanisław Marzęda- Wójt Gminy Serniki:

Zdecydowanie tak. Proszę Państwa dyskutujemy już długo i pewnie jeszcze długo będziemy dyskutowali jeżeli nie zdecydujemy się tutaj na podejmowanie jakichś decyzji w kwestii tego co dalej, jeśli chodzi o porządek naszego spotkania.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Ale wiedza jest nam potrzebna. Bardzo proszę, Radny Gregorowicz.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Proszę Państwa, sortownie te najnowocześniejsze, budowane w ostatnim czasie w Bełżycach i Puławach, ośmielam się wyrazić swoje zdanie, że są przeinwestowane w zakresie infrastruktury, natomiast obydwie lub jeszcze nawet kilka innych chorują na brak śmieci. Generalnie takie zakłady mają większe moce przerobowe niż aktualne dostawy śmieci. One chętnie, właśnie każda sortownia, nawet my jak zbudujemy to też będziemy chcieli jak najwięcej chętnych, choćby z gminy, z którą jakoby to trwają rozmowy. Natomiast nikt prywatny takich pieniędzy na własny rachunek nie wsadzi. Tu słyszę- zbudujemy to, Kom Eko chętnie kupi. Proszę Państwa- Kom Eko kupi za 48 mln sortownię pomniejszoną o amortyzację- Proszę Państwa, jak będzie tylko jedynym nabywcą, to powie, że za 0 zł. Za milion, za dwa, za trzy. No jasne, jak nie ma konkurencji, to nie kupi za pieniądze, które nam się będą należały, albo będziemy uważali, więc nie mówmy, że może kupi. Tak samo nie analizujemy opłacalności funkcjonowania sortowni pod kątem czy rozmowy się zakończą sukcesem czy nie. Bo założmy, że się zakończą. Jakiś kontrahent, który nie jest członkiem naszej gminy powie tak. Proszę Państwa dzisiaj powie tak, a za jakiś czas powie nie. To są umowy, które można rozwiązać w normalnym trybie. Więc powiem tak: na dzisiaj trzeba rozważać tą sortownię według warunków, które są dzisiaj. A dzisiaj mamy 6 udziałowców, jest cena o 6 mln za duża. Nie mamy takich pieniędzy, musimy znaleźć finansowanie nasze 23,14% z własnych środków. Też takich pieniędzy nie mamy i gminy nie będą w stanie udźwignąć. Nie obiecujemy gruszek na wierzbie. Dzisiaj argument na końcu też się nie ostaje ten ostatni, że Szwajcarzy z nami uzgadniali dokumentację.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

No bo tak.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Ale co to znaczy? Jaki to argument? To argument, że według standardów zachodnich...

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

To są ci, którzy też w to patrzą.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Panie Burmistrzu, to znaczy, że według standardów szwajcarskich, zachodnich ta dokumentacja jest Proszę Pana poprawna, tak samo jak ten projekt budżetu miejskiego. Jest dobry, jest poprawny, ale to nie znaczy, że on z punktu widzenia naszej możliwości funkcjonowania, że on zamknie się wynikiem dodatnim, bo na pewno zamknie się wynikiem ujemnym. To już dzisiaj jest wiadomo.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Skąd Pan wie, że na pewno?

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Już to dzisiaj wiadomo przy tej cenie. Ja liczę to według Pańskiej analizy, której jest w Związku. Wiemy jakie są uchwały co do ceny śmieci w poszczególnych gminach i przy takich cenach i przy kosztach funkcjonowania Zakładu o ilości 60 ludzi, na pewno jakby te dwie kwoty się nie spotkają. Dzisiaj innego wyjścia nie mamy, bo tylko liczymy na rzeczy, które się ziszczą bądź nie, ale na pewno się nie ziszczą.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Tak, znamy już...

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Podsumujmy...

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Pan nie ma prawa do podsumowania Panie Radny.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

W swoim imieniu.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Pan Radny Wojtowicz- proszę bardzo.

Pan Waldemar Wójtowicz - Przedstawiciel Gminy Serniki:

Ja się zastanawiam nad tym czy nie dojdzie do takiej sytuacji, nawet już takie głosy słyszę, mam wrażenie, że te osoby nawet wiedzą co mówią, że tych sortowni będziemy mieli tutaj w pobliżu za dużo. Zacznie się walka. A kto będzie walczył o to- będą te firmy, które będą przystępować w każdej gminie ewentualnie do przetargu. Rozważmy taką hipotetyczną sytuację, że ten Związek się niestety rozpada. No przecież my jako gminy nie będziemy sami tych śmieci, nie kupimy sobie samochodów i nie będziemy wywozić, tylko rozumiem tak, że dalej istnieją te firmy, które teraz na tym rynku- typu Eko Trans, czy też inne, które przystępują do przetargu i to jest ich problem- tak powiem, gdzie one sobie znajdują, w której sortowni. To może te sortownie będą o takie firmy zabiegać. Może w tym kierunku to pójdzie. To też musimy rozważyć, bo nie mamy tej pewności.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Czy o instalacjach w wojewódzkim planie gospodarki odpadami, ktoś zechciałby powiedzieć? Bo Pan Radny podniósł bardzo ważną kwestię.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Na dzień dzisiejszy jesteśmy drugą instalacją regionalną w województwie. Czyli Kom Eko i my jeśli się wybudujemy.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Co znaczy drugą w województwie?

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

W regionie.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Gdyby bliżej powiedzieć o tym całym przedsięwzięciu.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że w pierwszej kolejności przedsiębiorcy, którzy wygrają te przetargi, nie musi to być Eko Trans, mogą to być zupełnie inne firmy w przyszłości, one przede wszystkim muszą skierować te strumienie do instalacji regionalnych. Dopiero gdy instalacje regionalne nie mają wolnych mocy przerobowych, kierują do instalacji zastępczych i wtedy np. Puławy, Bełżyce, Zamość, Biała Podlaska, Adamki, Włodawa, te które w pobliżu na dzień dzisiejszy funkcjonują. Także w pierwszej kolejności to będą te dwie instalacje od nowego roku. Bo jak wiemy SITA z różnych powodów nie będzie mogła już funkcjonować.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Chyba, że gminy będą występowały indywidualnie do władz województwa, żeby umieścić ich w zupełnie innym, tym śmieciowym regionie województwa lubelskiego. Tak jak zrobił to Lubartów w chwili kiedy zabiegał o budowę Zakładu Zagospodarowania Odpadów. Przypomnijmy, że na początku drogi byliśmy w zupełnie innym regionie, jeżeli chodzi o odpady. To po pierwsze. Po drugie, bardzo słuszną jest ta uwaga, ponieważ zwróćcie Państwo uwagę nad czym my się zastanawialiśmy pierwotnie- zastanawialiśmy się pierwotnie nad tym czy w ogóle powinna być budowana sortownia przy wkładzie 8 mln zł. 8,5 mln zł. Więc już był mercedes, który stał w Rokitnie i miał on kosztować indywidualnie gminy 8,5 mln. Proponuję, żeby każda z gmin swoim wkładem policzyła ile musiałaby wtedy dołożyć. Dzisiaj ma to kosztować 14,5 mln zł, więc ten mercedes został wyposażony jeszcze dodatkowo w połączane felgi. Tylko prawda jest taka, że tego mercedesa, tych gmin, które są w tym Związku nie będzie stać żeby kupić paliwo, żeby ten mercedes w ogóle pojechał, już o przeglądach, już nie mówiąc o zamianie opon na opony zimowe. I takie są realia. To po pierwsze. Po drugie, Proszę Państwa, szkoda, że przy rozstrzygnięciu tego przetargu i przy informacji nie padła bardzo ważna informacja związana z nowelizacją ustawy o gospodarce odpadami, to co jest mowa odnośnie spalarni. Zwróćmy uwagę, że spalarnie stają się ponadregionalne, że nie są już przypisane spalarnie do poszczególnych regionów. I zwróćmy też uwagę, o czym wspominał przed chwilą Pan Gregorowicz, przy wskaźniku odzysku odpadów, przy bardzo nowoczesnych zakładach, które wymienił, ten odzysk jest na poziomie 18%. Dalsza część odpadów albo będzie jechała na wysypisko. Jeżeli będzie jechała na wysypisko, a w naszym przypadku ...

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Tuż za miedzę.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Tuż za miedzę, zgadzam się, ale wtedy trzeba będzie ponosić opłatę za wywóz na wysypisko tych odpadów, albo trzeba będzie te odpady, by pomniejszyć koszty wywozu na wysypisko, wywieźć do najbliższej spalarni. Taka jest alternatywa. Żeby zmniejszyć ilość śmieci, które mają być gromadzone na wysypiskach, trzeba będzie je spalać.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

To znaczy gdzie, w której spalarni?

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

A właśnie. I przy tej sortowni nie ma żadnej spalarni.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

I nie będzie, bo nie ma zgody w Polsce na budowę spalarni. Czy Pan Radny wie, co się dzieje w Lublinie?

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Ale ja nie dyskutuję co się dzieje w Lublinie, w Koziej Wólce czy gdziekolwiek indziej. Wskazuję tylko na to, że wskaźniki, które sobie zakładają bardzo ambitne gminy, jeżeli chodzi o sortowanie odpadów, są nie realizowane. My też sobie tutaj bardzo ambitnie zakładamy, przy tej sortowni, że mają być rzędu kilkudziesięciu procent segregowane

odpady. I musimy się zmierzyć z tym, co się dzieje w innych zakładach, które obok powstały. Co się stało z tymi odpadami? Więc musimy też rozważyć taki oto wariant, że po uruchomieniu tego Zakładu, nawet jeżeli, w co nie wierzę, on nie będzie deficytowy, bo ze studium wynika, że będzie deficytowy, nie wiemy przez jak długi okres, podobno krótki, podobno kilka miesięcy, ja tam nie przeczytałem, że to ma być kilka miesięcy, natomiast Zakład później sprzedajemy, albo robimy cokolwiek z nim, ale musimy pamiętać, że dużo trzeba będzie wysiłku, żeby osiągnąć te założenia, które są przez ekspertów określone. Międzynarodowych ekspertów, którzy to analizowali jeżeli chodzi o segregację tych odpadów i o odzysk odpadów po segregacji w tejże sortowni. Więc wskazuję na to, że ta ustawa bardzo mocno dała wolną rękę do tych przedsięwzięć typu budowa spalarni i tego etapu przy tej inwestycji przy tym zagospodarowaniu odpadów w ogóle nie przewidziano. My po prostu zachłysłiliśmy się, bo dostaliśmy coś za darmo, uważamy, że to co jest napisane w papierach, jeżeli chodzi o segregację odpadów, sprawdzi nam się i basta i żyjemy tak sobie po prostu z dnia na dzień. A ja proponuję naprawdę rozważyć taką rzecz...

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

To lepiej nic nie róbmy.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

No jeżeli mamy wyłożyć 14,5 mln zł, gdzie wskazuje, że to są 4 lata. Pan Burmistrz mówi, a co potem. Potem planowaliśmy sprzedać ten Zakład, bo być może on będzie deficytowy.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Ale niech Pan nie wkłada... Ale panie Radny to jest nie w porządku.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Ale dzisiaj takie informacje padły na tym Zgromadzeniu.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Nie planujemy tego. My mówimy o alternatywach, ale nie planujemy tego. Planujemy wybudować Zakład i on ma być eksploatowany przez długie, długie lata dla naszych mieszkańców. Niech pan nie mówi- bo to nie w porządku jest mówienie, że planujemy sprzedaż. Nie planujemy sprzedaży.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

To pójdźmy od innej zupełnie strony. Sprzedaż, nie sprzedaż. 14,5 mln, środki własne, dzielone to na gminę plus koszty utrzymania Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. Niech każdy sobie to skalkuluje, policzy. 3 mln 600, 3 mln 700- niecałe 4 mln z całego Związku wywóz odpadów, niech każdy sobie skalkuluje czy mu się opłaca płacić składki, czy opłaca się ponosić wkład własny, czy zarządzać też tym całym wywozem odpadów samodzielnie. Koszty są zbyt wysokie Panie Przewodniczący budowy tego Zakładu Zagospodarowania Odpadów i one, śmiem twierdzić, że się nie zwrócą. Po prostu się nie zwrócą.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Bardzo proszę, czy jeszcze ktoś z Państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie, bo jesteśmy na razie na początku naszego Zgromadzenia.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Jeszcze w jednej kwestii- mówi Pan Bełżyce, Puławy, natomiast my również gdzieś tam jeździliśmy, ostatnio również byliśmy w różnych instalacjach. Między innymi ostatnio byliśmy we Włodawie, gdzie sortownia została wybudowana za 12 mln zł, przy udziale 48% środków z RPO. To nam daje 5 mln 760, natomiast udział własny 6 mln 240. Strumień śmieci, który można przerobić, jest ¼. jak dobrze pamiętam. Czyli trzy ćwiartki za mało w stosunku do naszej. I teraz możemy mówić- może te 48 mln jest za dużo, ja też uważam, że jest za dużo, no ale tak wyszedł przetarg. Tak wyszedł przetarg, na co naprawdę nie mieliśmy w jakiś sposób wpływu.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Nie zgadzam się.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Pan się może nie zgadzać, Panie Radny, tak jak ja się z Panem też nie zgadzam....Ale nie dyskutujemy, proszę mi pozwolić dokończyć, dobrze? Ja Panu nie przeszkadzałem. Natomiast też byliśmy w Zamościu, gdzie niedawno, chyba od roku, działa zakład wybudowany bodajże za 63 mln zł o nieco większym strumieniu, nie pamiętam w tej chwili jaki ten strumień był. Biała Podlaska wybudowana za 60 mln zł- też niedawno oddany zakład. Adamki wybudowane za 24 mln- również ten strumień jest dużo mniejszy. I tam jakoś wszystkim się opłaci. Ja nie wiem co się dzieje w tym Lubartowie, naprawdę nie wiem. Nic się nie opłaci. Tak jak Pan Burmistrz Bodziacki powiedział, my tutaj nie dyskutujemy- to Panowie cały czas nas atakują. Cały czas mówicie innym językiem, zupełnie niezrozumiałym. Być może w piątek będzie bardziej zrozumiały, gdy polecą pewne programy w telewizjach. Chociaż też uważam, że odnośnie gospodarki śmieciami, ale nie chcę tematu zmieniać, też jest wielki (?) niestety i wielkie zamieszanie, ale mam nadzieję, że się wkrótce to wszystko wyjaśni i po której stronie będzie prawda, powiem tak. Ja bym chciał, żeby ta prawda była jak najszybciej i już pewnie niedługo tak się stanie. Wracając do tych zakładów, tak jak Pan Burmistrz Bodziacki apelował, dlaczego my nie chcemy rozmawiać? Cały czas od Panów się słyszy, od Pana Gregorowicza i Pana Tomasiaka, albo tak albo nie, bo to się nie będzie opłacało, a po cholere to budować i tyle milionów dokładać itd. Uważam, że Pan Wojtowicz bardzo merytorycznie się wypowiedział, uzyskał jakąś odpowiedź, natomiast Panom trudno jest wytłumaczyć, bo staramy się w ileś osób non stop tłumaczyć i nikt tutaj nie powiedział, że decyzja zapadnie o rozstrzygnięciu tego przetargu. Tak jak powiedziałem- ja też uważam, być może Pan Prezes będzie pokazywał mnie tam w telewizji, że znowu Szumiec...

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę nie unosić się. Nie pracujemy dla mediów tylko dla mieszkańców.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Dobrze, dobrze, ale media dzisiaj są. Fajnie, że są, ja się bardzo cieszę, że są. Społeczeństwo również powinno o tym wiedzieć. A może jednak spójrzmy Panowie pozytywnie na to wszystko i podpowiedźcie, tak jak Pan Burmistrz powiedział, niech Pan Prezes podpowie gdzie wziąć kredyty, Pan Gregorowicz niech powie jak wybudować Zakład żeby był opłacalny.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

A da mi Pan tą szansę?

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Ma Pan wiedzę. No Pan twierdzi, że ma Pan wiedzę, tylko Pan się wypowiada w tych kwestiach, w których Pan tylko chce się wypowiedzieć. Natomiast nie ma żadnych argumentów, nie ma, nie słyszać ich.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Dziękuję bardzo. Pan Radny nie wyczerpał jeszcze swojego...

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Nie, nie wyczerpał.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Ale pozwoli Pan, Pan Burmistrz jeszcze dzisiaj nie zabrał głosu. Proszę bardzo.

Pan Józef Gruszczyk - Burmistrz Ostrowa Lubelskiego:

Panie Przewodniczący, chciałem się odnieść- usłyszałem Adamki, akurat miałem przyjemność z Panem Przewodniczącym i Panem Radnym Powąlką być u Wójta Gminy Radzyń, który jest członkiem też takiego Związku jak i u nas. Adamki wybudowały 16 gmin. 146 tys. mieszkańców. I ten Wójt powiedział, że to był błąd. I żałuje, że jest przy takim przedsięwzięciu. Także nie wiem jak Biała Podlaska i jak Zamość, ale Adamki ...

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Jakie opłaty?

Pan Józef Gruszczyk - Burmistrz Ostrowa Lubelskiego:

Dużo płacą.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Dużo to znaczy ile?

Pan Józef Gruszczyk - Burmistrz Ostrowa Lubelskiego:

Tyle samo zaśmieci płacą ile firmy, które z zewnątrz, spoza Związku przywożą. To jest jedno. Płacą składki na utrzymanie.

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Jakie?

Pan Józef Gruszczyk - Burmistrz Ostrowa Lubelskiego:

Wysokie. Nie pytałem. Powiedział, że duże.

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

50 gr. od mieszkańca. Inwestycyjnych nie płacą.

Pan Józef Gruszczyk - Burmistrz Ostrowa Lubelskiego:

Dla nich to jest dużo. Na koniec skwitował: jakbyśmy teraz mieli podejmować takie decyzje, nigdy byśmy się na to nie zgodzili.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę Państwa, ja powiem tak- nie ma przymusu bycia. Przecież o tym dyskutujemy i co Państwo w Gminach u siebie rozważacie, czy wystąpić czy nie wystąpić, to rzeczywiście sprawa jest otwarta. Bo przecież nie możemy mówić, że musimy być w takim składzie. Natomiast dla wielu gmin, szczególnie dla gminy miejskiej, ta inicjatywa i ta organizacja jest bardzo potrzebna mieszkańcom. Zrezygnowanie z niej przyniesie nam bardzo duże problemy w mieście. Pani Skarbnik, ta składka w Adamkach jest 50 gr. od mieszkańca, ale na co?

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Na utrzymanie Związku.

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Zwróćmy uwagę na różnicę między Adamkami a Związkiem Komunalnym Gmin Ziemi Lubartowskiej. U nas Związek zajmuje się gospodarką odpadami, zbieraniem opłat od mieszkańców, zapłatą za wywóz i inne koszty. W Adamkach poszczególne gminy robią to same. Ponieważ Związek funkcjonuje jako jednostka samorządu terytorialnego- ona musi być utrzymywana, musi mieć obsługę administracyjną. Stąd te 50 gr.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Dziękuję bardzo, czy jeszcze... A nie Będzie Pan Radny powtarzał tego co już mówił?

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Nie. Panie Burmistrzu mam nadzieję, że nie jest to jakby zebranie jednego aktora. Panu wolno powtarzać, składać oświadczenia i...

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Mówi Pan o sobie, tak?

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Mówię o Panu. O Panu się mówi, że lepiej nic nie mówić, albo nic nie robić tylko czekać na wyrok Pana. Powiem tak- nie. My też chcemy aktywnie uczestniczyć w pracach tego Związku i mamy argumenty wyrażone, Panie Przewodniczący Szumiec, w tym samym języku polskim. Odwołuję się do słownika, proszę to sprawdzić. Tylko chodzi o to, że to Pan nie chce uznać argumentów, które tu padły. A jakie to są argumenty? No właśnie, skoro Pan sprowadza to do jednego worka, że żadnych argumentów i nie słuchamy waszych argumentów, to niech Pan odbija piłeczkę w drugą stronę. Argument nasz jest taki- Panie Burmistrzu, napisał Pan, że dysponuje Pan kwotą 42 mln 385, a najniższa oferta wynosi 48 385. Czyli o ponad 6 mln więcej. I ja Panu radzę, żeby Pan unieważnił na podstawie ustawy prawo zamówień

publicznych, ponieważ kwota znacznie przekracza możliwości sfinansowania przez Związek. A Pan mówi, że to nie jest argument. I podam drugi argument- że zdecydowana większość przetargów z tej samej grupy przetargów w gminach, które są członkami tego Związku, odbywa się w ten sposób, że padają kwoty niższe niż kwota, którą dysponuje zamawiający. Jest tu 5 Wójtów i 2 Burmistrzów i powinni wiedzieć, że u nich przetargi odbywają się na takich zasadach, że oferty są niższe niż kwoty, które mają. Trzeci argument to jest taki Panie Burmistrzu- ja mówię, że kwota dlatego, że taka padła najniższa 48 385, to jest wynik wyraźnie błędów wynikających z nieprofesjonalizmu, nieudolności Proszę Pana, autorów tej specyfikacji, która podobno jest uzgadniana ze Szwajcarami. Co to znaczy? No kiedyś taki argument był w Lubartowie, że ta fontanna na rynku w Lubartowie jest taka zła, bo to Unia kazała Burmistrzowi Zwolińskiemu ją wybudować. No nie. Unia być może dała pieniądze na zbudowanie, ale na pewno nie dała tego projektu. Natomiast Panu mówię, że wynik błędów w specyfikacji, czyli kwota ... Jakby to kryterium terminu wykonania. Sami już wiecie, że to bzdura bo wszyscy dali jednakowy termin. To nie jest argument? To znaczy, że niepotrzebnie żeście Państwo użyli jako kryterium. Drugie kryterium – warunki techniczne. Też było 15%, teraz 10. Tam jest...

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Ale to już Pan mówił.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Nie mówiłem o (?) recykulacji, o drugim zbiorniku na biogaz. Po co było to wymieniać jako kryteria i dać szansę na podnoszenie ofert o 4,2 mln czyli o 10% kwoty, którą dysponujecie, skoro można było zapisać w specyfikacji, że musi być ta technologia przewidująca recykulację obiegu gazu w systemie. No dlaczego? Zamiast tego żeście wpisali, praktycznie większość oferentów dała te same warunki techniczne, chociaż były drobne różnice, ale wykorzystali te dwa kryteria jako okazję do podniesienia ceny. To są wyraźne argumenty merytoryczne, które wymagają jakiejś odpowiedzi, a lepiej powiedzieć, że bełkot albo, że ciągle chcemy sypać piasek w wasze tryby. Cztery lata budujecie tą sortownię i na razie jest 6 mln drożej. Czym to się skończy, nawet nie chcę myśleć. Dlatego przerwijcie to.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Pan Radny tego argumentu, tych warunków nie podał przedtem, żeby prowadzić Zarząd w błąd, tak?

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Znaczy których?

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Recykulacji.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Nie Panie Burmistrzu. Pan uwielbia używać argumentu, żeby nie wkładać Panu w usta słów, których Pan nie użył. Proszę mi nie wkładać takich...

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Jeżeli zgłaszał Pan uwagi, a tego nie powiedział, to dlaczego Pan nie powiedział?

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Jak to? Dokumentacja wasza, którą wy macie na waszej stronie...

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Nasza.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Wasza. Wasza- mówię o Zarządzie czy o szefostwie Związku, liczy około 1000 stron. Dziwię się, że chyba nie wszyscy, którzy muszą to przeczytać, jakby z treścią się nie zapoznali.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę Państwa, ja tylko chciałem dodać jedną rzecz, żebyśmy nie szafowali takim sformułowaniem, że w każdej gminie przetarg był niższy niż przewidziany. Zdarza się różnie.

Nigdy żadna z naszych gmin nie budowała Zakładu Zagospodarowania Odpadów w takiej skali o takiej złożoności. Budowaliśmy drogi i czasami też mniej przeznaczamy pieniędzy niż są oferty i musimy albo uzupełniać kwotę i to robimy, przy czym stoi Zarząd. Bo Zarząd ma dwie alternatywy- jeśli pozyska pieniądze dodatkowe, to może zatwierdzać przetargi, umowę zlecać. Jeśli nie- to będzie musiał przetarg unieważnić, bo nie ma środków. I to jest prosta alternatywa. Pan Radny Wójtowicz, proszę bardzo.

Pan Waldemar Wójtowicz - Przedstawiciel Gminy Serniki:

Troszeczkę dla rozładowania atmosfery, chciałbym żeby nas nie ponosiły emocje, żeby te dyskusje stonować. Dla rozładowania tej atmosfery powiem, że po sesji w Sernikach boli mnie dzień głowa, po Zgromadzeniu Związku boli mnie dwa dni głowa. Wolałbym uniknąć tego. Chciałbym być na tyle odważny i mieć tą umiejętność, żeby teraz Radnych w Sernikach przekonać, że to jest nam niezbędne- ta inwestycja. Chciałbym naprawdę. Ale niestety nie mam tej ani w tej chwili możliwości ani takiego przekonania, że to jest naprawdę w tej chwili niezbędne. Zwłaszcza po tym przetargu. Ale nie dziwcie się Państwo, że te obawy są i Rady też mają te obawy, bo my ciągle w tej chwili obracamy się w kredytowaniu. No co z tego, że nam się mówi, że te kredyty preferencyjne, warunki są inne. Ja nie chcę tutaj mówić co się dzieje w Sernikach, bo to na pewno Państwa zbytnio nie interesuje. Powiem tylko w imieniu Rady, że rozumiem ich niepokoje i mnie wydelegowano tutaj, powiem szczerze, że żałuję, ja bałem się tego, ale nie potrafiłem odmówić. Myślałem, że będę mógł czasami zabrać głos w słusznej jakiejś sprawie, gdzieś w ułamku procenta będę mógł pomóc w rozwiązaniu tu problemów. Nie wiem czy to się akurat uda. Ale za dużo jest tych niejasności. Co ja mam tej Radzie, co mam tym Kolegom, Koleżankom w Radzie powiedzieć, skoro ja niewiele wiem. My wszystko na razie zgadujemy. Ale prawda jest taka, że ja też potrafię to zrozumieć, że ani Zarząd tutaj ani dyrekcja tego Związku na dzień dzisiejszy też nie są w stanie. Szarpiemy się, tak to wygląda. Ale dobrze by było, żebyśmy gdzieś faktycznie próbowali to sprowadzić do jakiejś całości, żebyśmy zaczęli konkretnie mówić, bo inaczej będziemy coraz częściej się tutaj spotykać, aż szkoda czasu mówiąc tak szczerze, na to.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Dziękuję bardzo. Czy w sprawie tego punktu, informacji, bo jesteśmy w punkcie informacja, ktoś chciałby zabrać głos?

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Mam wniosek.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę bardzo.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

W związku z tym, że jest czas żeby odróżnić, przepraszam za wyrażenie, są ważne sprawy i no nie można chować głowy w piasek- składałem wniosek żeby, pod głosowanie chciałem go poddać, o unieważnienie przetargu. Żeby walne Zgromadzenie zasugerowało organowi uprawnionemu do takiej decyzji, podjęcie decyzji o unieważnieniu przetargu.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Ale my nie mamy takich kompetencji Panie Radny.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Mamy, zgodnie z paragrafem 12 ustęp 1 punkt 3- uchwalanie kierunków działania Związku.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

To nie jest uchwalanie kierunków Związku. Uchwaliliśmy kierunek Związku, kiedy wpisaliśmy do budżetu realizację Projektu. To żeśmy kierunek ustalili, natomiast taka czynność techniczna, której kompetencje ma Zarząd. My Proszę Państwa nie poniesiemy konsekwencji tego.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Mamy Mecenas, może się wyrazi?

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Właśnie, proszę bardzo Panie Mecenasiu- jeśli wyraziłby Pan opinię co do wniosku Pana Radnego Gregorowicza.

Pan Michał Bogusz- Obsługa prawna Związku:

Uchwalanie kierunków działania Związku- wydaje mi się, że ewentualnie uchwała w przedmiocie jakiejś rekomendacji, ale nie wiążącej, tak jak Pan Burmistrz powiedział. Tylko to nie będzie miało mocy, wydaje mi się, takiej...

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Zdajemy sobie z tego sprawę.

Pan Michał Bogusz- Obsługa prawna Związku:

..jak Panowie tutaj twierdzą, że typu nakazanie Zarządowi, bo Zarząd jest autonomiczny i składa oświadczenie woli, prowadzi sprawę Związku.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Chciałbym Panie Burmistrzu zmodyfikować wniosek- chciałbym przegłosować wniosek o zarekomendowanie Zarządowi o unieważnienie postępowania przetargowego o wszczęcie budowy sortowni.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

I nawet wtedy, kiedy Zarząd Panu mówi, że za chwilę będzie informacja czy znajdzie się kontrahent do współuczestniczenia w całości wkładu własnego, że znajdzie się strumień odpadów, bez względu na to chce Pan dzisiaj rekomendować Zarządowi unieważnienie?

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Zarząd mówi różne rzeczy. Cztery lata miał czasu. W wyniku rażących błędów popełnionych przez niego nie mamy jeszcze wyniku wiążącego. W związku z tym nie ma na co czekać. Wnoszę o przegłosowanie wniosku o zarekomendowanie Zarządowi, żeby unieważnił postępowanie przetargowe w tej sprawie.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Czy pani Skarbnik coś chce powiedzieć?

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Jak Państwo wiecie, Zgromadzenie jest organem stanowiącym, Zarząd wykonawczym. Wiadomo, że kwota przetargu przekracza nasze możliwości nawet budżetowe, także Państwo jako Zgromadzenie będziecie w przyszłości proszeni o zmianę wieloletniej prognozy finansowej i budżetu. To będzie podstawą do ewentualnego podpisania umowy lub nie.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Dziękuję za wsparcie mojego wniosku, bo Pani głos odczytuję jako rekomendację do tego rodzaju stanowiska.

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Nie, ja mówię po prostu, że Zgromadzenie decyduje o tym, więc pytam jaki sens jest już teraz o tym decydować?

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

W świetle stanowiska Pana Mecenasa mamy prawo do przegłosowania stanowiska albo rekomendacji. Dlatego podtrzymuję swój wniosek i rozumiem, że należy przegłosować.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Pan Radny Tomasiak.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Tak, chciałem poprzeć wniosek Radnego Gregorowicza. Państwo będziecie dalej to analizowali jako Zarząd. Jak powiedział Pan Mecenas, nasze głosowanie za chwilę, które będzie jedynie rekomendacją, nie wiąże Zarządu, więc nie jest to tak, że walne Zgromadzenie podejmuje decyzje za Zarząd. Natomiast to jest tylko i wyłącznie rekomendacja walnego Zgromadzenia. Ona może być wzięta pod uwagę lub nie.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Ale jeśli traktujemy się poważnie, to Zarząd powinien rekomendację Zgromadzenia wziąć pod uwagę. Ja dochodzę do takiego wniosku, że dla części z nas nic nie ma znaczenia. Jest jeden tylko cel, aby tylko zamieszać, żeby coś tam się nie udało, żeby...

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Nie zgadzam się, żeby Pan wykorzystując swoje stanowisko Przewodniczącego wkładał ludziom w usta słowa, których nie powiedzieli, intencje, których nie mają. Zgłosiłem formalny wniosek, mam do tego prawo, został wsparty przez Pana mecenasa i proszę o przegłosowanie. Natomiast jak nie przegłosujecie, to parcież nic się nie stanie. Mamy prawo do takiego zdania. I uważam, że w świetle zgromadzonych materiałów...

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

W którym punkcie porządek obrad to przewiduje?

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

W 5.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

W informacji przyjęcie stanowiska?

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

W punkcie dotyczącym dyskusji na temat sortowni, proponuję żeby ten wniosek przegłosować.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

W punkcie „Informacja Przewodniczącego Zarządu o ofertach jakie wpłynęły do Związku na wykonanie w systemie zaprojektuj i wybuduj zadania pn. Budowa Zakładu Zagospodarowania Odpadów wraz z zakupem niezbędnych maszyn i urządzeń w miejscowości Wólka Rokicka, Gmina Lubartów oraz informacja o dalszych czynnościach jakie zamierza podjąć zarząd w sprawie budowy Zakładu Zagospodarowania Odpadów”. W tym punkcie.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Jest problem, bo to jest informacja, a Państwo zalecacie Zarządowi coś, co może przynieść skutki. Proszę Państwa była informacja- czy w informacji ktoś jeszcze ma coś do powiedzenia?

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Wniosek zgłosiłem Panie Przewodniczący.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę bardzo, Pan Robert Powalka.

Pan Robert Powalka- Przedstawiciel Ostrowa Lubelskiego:

Panie Przewodniczący prosiłbym o chwilę przerwy. Dosłownie 15 minutową.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Niepotrzebnie.

Pan Robert Powalka- Przedstawiciel Ostrowa Lubelskiego:

Uważam, że potrzebną. Jeżeli chodzi o budowę sortowni jest jeszcze bardzo dużo pytań, padło wiele słów. Może podczas tej przerwy, nie mówię, że naradzamy się, po prostu może zbierzemy jakieś myśli, jeszcze padną jakieś pytania dla „przewiania” pewnych niepewności czy pewności i przejdziemy wtedy do następnego punktu. Jeżeli jest taka możliwość.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Pan Wójt.

Pan Stanisław Marzęda- Wójt Gminy Serniki:

Tak jestem za przerwą krótką. Natomiast wszyscy musimy mieć świadomość tego, że jeżeli zaczną się te negocjacje prowadzone przez kierownictwo Zarządu i dyrekcję Biura i żeby zakończyć, to będziemy mieli zupełnie jasną sytuację: albo unieważniamy albo wówczas się zastanawiamy wspólnie czy decydujemy się na rozstrzygnięcie ostateczne w tym stanie

rzeczy, taki jaki mamy po tych przetargach. Bo tu się radykalnie sytuacja zmieni. Radykalnie się sytuacja zmieni, bo w gruncie rzeczy chodzi o bliską perspektywę. Ja rozumiem, że to tylko rekomendacja, na ten moment, tylko czy ona jest w tym momencie uzasadniona? Może jednak rzeczywiście poczekajmy. Jeżeli trzeba będzie- zbieramy się w trybie nadzwyczajnym.

O godz. 12⁰⁵ przewodniczący Zgromadzenia Związku zarządził przerwę w obradach.

O godz. 12¹⁵ wznowiono obrady.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę Państwa jesteśmy przy realizacji punktu 5 dzisiejszego porządku obrad. Odbyliśmy dyskusję długą, na pewno nie wyczerpującą, bo temat jest trudny. Zapowiedź działania Zarządu jest jednoznaczna, że będzie podejmował działania w międzyczasie, czy po zakończeniu dzisiejszego Zgromadzenia. Padł wniosek formalny o rekomendowanie Zarządowi unieważnienia przetargu. Pan Radny Okólski, bardzo proszę.

Pan Stanisław Okólski- Przedstawiciel Gminy Niedźwiada:

Ja chciałem, Panie Przewodniczący, stwierdzić, że ja zgłoszę, ja się wstrzymam, dlatego że Gmina Niedźwiada jest w przededniu głosowań, w których gmina będzie albo zdecyduje o wystąpieniu gminy z tego Związku więc sądzę, że nie powinniśmy blokować innym. To jest sprawa dla gmin. To będzie dopiero pod koniec marca, dlatego (?) Natomiast ja się od głosowania wstrzymam. Mam tylko pytanie do Pana Przewodniczącego- czy jeśli Gmina wystąpi z tego Związku w tym roku, ponosi konsekwencje spłacania jakichkolwiek długów czy czegoś?

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę Państwa, Panie Radny przenieśmy to, bo ja rozumiem, że to wpływu nie ma na tą dyskusję w tej chwili, tak? Bo nie dyskutujemy o wystąpieniu, tak?

Pan Stanisław Okólski- Przedstawiciel Gminy Niedźwiada:

Wie Pan to jest sprawa inna, bo to jest sprawa gminy, no ale ja jestem tutaj delegatem i głosowanie zależy teraz od...

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Czy Zarząd jest gotowy do udzielenia w tej chwili? Pan Dyrektor.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Może bez szczegółowych cyfr, ale w ciągu dzisiejszego Zgromadzenia mogę to odszukać. Przy wystąpieniu gminy, z końcem roku oczywiście...

Pan Stanisław Okólski- Przedstawiciel Gminy Niedźwiada:

W środku roku.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Nie z końcem roku.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Statut mówi, że wniosek może być złożony w trakcie, ale...

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Wniosek w każdej chwili, natomiast z końcem roku gmina wychodzi ze Związku. Gmina jest spłacana z majątku, który zgromadził Związek i jeśli z powodu wystąpienia jednej lub kilku gmin upadnie Projekt Szwajcarski, to wtedy trzeba będzie zwrócić pieniądze, które ze Szwajcarii wpłynęły do gminy. Jeśli nie upadnie, to gmina dostanie tylko zwrot majątku.

Pan Krzysztof Kopyś - Wójt Gminy Lubartów:

No i kwestia wysypiska.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

No i kwestia wysypiska, tak.

Pan Krzysztof Kopyść - Wójt Gminy Lubartów:

Bo to już jest punktowo, że tak powiem dotyczące gminy.

Pan Robert Powałka- Przedstawiciel Ostrowa Lubelskiego:

Gmina Niedźwiada, nawet gdyby złożyła wniosek o wystąpienie jutro czy pojutrze, ona występuje na koniec roku. I w tej chwili, przykładowo, wszystko wychodzi do przodu, budujemy sortownię, Związek zaciąga kredyt- czy wówczas też zaciąga ten kredyt, zobowiązuje Gminę Niedźwiadę i jest później rozliczany na koniec? Czy ona z chwilą złożenia dokumentów, że chce wystąpić, ale czeka do końca roku, czy u niej się zamyka ten temat i jej nie obowiązuje?

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Jeśli dojdzie do inwestycji trzeba będzie tą część sfinansować. Nie rozpatrywaliśmy takiej sytuacji.

Pan Krzysztof Kopyść - Wójt Gminy Lubartów:

W ramach później rozliczenia. Jeżeli nie uczestniczycie to myślę, że nie. Moim zdaniem...

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę Państwa, tego właśnie się obawiałem, że to jest materiał tak szczegółowy- więc prosba, jeśli Państwo byście się zgodzili, żeby Zarząd czy Biuro, ale Zarząd niech opracuje informację o wystąpieniu i do wszystkich gmin żeby przekazać tą informację o zasadach i konsekwencjach wystąpienia w tym roku. Żeby ta informacja została przekazana.

Pan Józef Gruszczyk - Burmistrz Ostrowa Lubelskiego:

Panie Przewodniczący, to jest bardzo ważne, bo stoimy w przededniu dużej inwestycji- 48 mln. I teraz tak, jeżeli, tutaj jak kolega zadał to pytanie, jeżeli zdecydowana jest na przykład Niedźwiada czy Ostrów wystąpi w marcu czy kwietniu, ale według statutu skutkuje to na koniec roku, dopiero rozliczane jest na koniec roku, a trakcie roku zostanie rozpoczęta inwestycja i zaciągnięte kredyty, czy ta gmina, która już zdecydowała, a dopiero będzie rozliczana na koniec roku, jest w to wciągana? To jest bardzo ważne, to jest kluczowe, to nie jest 4 mln, to jest prawie 50 mln.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Ja to rozumiem, Pan Burmistrz jest członkiem Zarządu. Jest ktoś przeciwny takiej prośbie do Zarządu, żeby opracować szczegółową informację, bo tu trzeba sięgnąć pewnie do umowy jednej, drugiej, trzeciej i odpowiedzieć w możliwie najszybszym czasie gminom wszystkim, jakie były zasady wystąpienia ze Związku.

Pan Robert Powałka- Przedstawiciel Ostrowa Lubelskiego:

Bo też to jest bardzo ważne, jeżeli gmina na przykład Niedźwiada, już tak mówimy, że wystąpi, już tak rozmawiamy- jeżeli jakaś gmina występuje i na przykład w marcu składa wniosek, że występuje i nie jest już dalej obciążana kredytem, wówczas obciążane są pozostałe gminy. To też jest dla nas jest bardzo ważne- czy jeżeli jest obciążana, to wtedy będzie musiała być rozliczona na koniec wszystkiego. To właśnie o to mi chodzi.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Pan Radny Tomasiak, proszę.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Ja uważam, że tutaj Pan Mecenasek powinien się wypowiedzieć: jeżeli coś rodzi skutek na koniec roku kalendarzowego, to skutek roku obrachunkowego, czyli wszystkiego co będzie realizowane w danym roku, będzie skutkowało tym, że nie ma czegoś takiego, że wniosek jest jakimkolwiek decyzją, czymś wiążącym dla Związku Komunalnego. Dla Związku Komunalnego wiążące jest to, z jaką datą gmina występuje i na jaką datę będzie się musiała rozliczyć. Tak mi się wydaje, może Pan Mecenasek mnie oświeci i może nie mam racji. Natomiast Proszę Państwa, rok obrachunkowy tegoroczny, a z prognozy widzieliście, że zamyka się deficytem i to minus 14 mln zł, z tego co pamiętam, to ten deficyt minus 14 mln zł gmina, jeżeli oczywiście nastąpi budowa Zakładu Zagospodarowania Odpadów, rusza ta

budowa, to ta gmina, która występuje, proporcjonalnie do udziału, będzie musiała współuczestniczyć w pokryciu tych kwot, które będą wynikały z roku obrachunkowego. No nie wiem Panie Mecenasiu czy jest taka sytuacja, że dzisiaj składają wnioski o wystąpienie, a tak naprawdę w statucie jest zapisane, że występują ze Związku dopiero na koniec roku i wiąże ich tylko i wyłącznie dzień złożenia wniosku?

Pan Michał Bogusz- Obsługa prawna Związku:

Proszę Państwa, ja nie odpowiem na tak poważne pytanie teraz na szybko, wrywany niejako do odpowiedzi, bo to są bardzo poważne sprawy. I ta kwestia wypowiedzenia, występowania ze Związku nie pojawiła się w programie. Gdybym był o to proszony, ja bym przygotował się do tych odpowiedzi. To jest raz. Dwa- poszczególne gminy, jeżeli noszą się z zamiarem, jako członkowie nie jako Związek, noszą się z zamiarem wystąpienia, to również powinny być przygotowane do tego i we własnym zakresie tych odpowiedzi szukać. Ja Panu teraz, na szybko nie udzielę odpowiedzi, bo to by było nieodpowiedzialne.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę Państwa, my w pełnym składzie- nie, nie ma Ostrówka, kto jakąś sesję ma zaplanowaną u siebie w gminie, najbliższa, gdzie zechcecie Państwo na ten temat dyskutować?

Pan Janusz Marzęda- Wójt Gminy Niedźwiada:

26 marca.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Zarząd kiedy ma zaplanowane swoje posiedzenie?

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Na 10 marca.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Czy jeśli Zarząd wypracuje stanowisko i przekaze w okolicy 10 marca, to będzie wystarczające dla wszystkich gmin?

Zebrani wyrazili aprobatę.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Prośba do Zarządu, żeby tą poważną kwestię opracować i na piśmie gminom przekazać. Czy inne sprawy w rozpatrywanym wniosku Pana Gregorowicza? Nie ma. W związku z tym, Proszę Państwa, poddaję pod głosowanie wniosek pana Radnego Gregorowicza, aby rekomendować Zarządowi unieważnienie przetargu na budowę Zakładu zagospodarowania Odpadów.

W wyniku głosowania 2 gł. „za”, 3 gł. „przeciw”, 6 gł. „wstrzym.”, Zgromadzenie Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej odrzuciło wniosek Pana Grzegorza Gregorowicza.

Ad. 6 Informacja Przewodniczącego Zarządu w sprawie zasad rozliczania odpadów w sektorach VI i VII oraz kwot, jakie powinny zostać pobrane na pokrycie kosztów wywozu odpadów z tych sektorów.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Przystępujemy do realizacji punktu 6 Informacja Przewodniczącego Zarządu w sprawie zasad rozliczania odpadów w sektorach V, VI i VII oraz kwot, jakie powinny zostać pobrane na pokrycie kosztów wywozu odpadów z tych sektorów. Proszę bardzo Pana Przewodniczącego Zarządu.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

W tym punkcie upoważniłem Pana Dyrektora Olesiejuka do przekazania tej informacji.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Panie Dyrektorze prosimy o szczegółową informację w tej kwestii.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Rozliczenie kosztów gospodarki odpadami za ubiegły rok wygląda w sposób następujący: ogólnie we wszystkich sektorach, za wyjątkiem Miasta Lubartów, dwóch sektorów, pieniędzy zebranych od właścicieli nieruchomości wystarczyło na obsługę systemu, na odbiór i zagospodarowanie odpadów. I tak:

- w Gminie Niedźwiada koszty wywozu odpadów wyniosły 240 tys., pozostałe koszty 81 644 zł, suma wydatków 321 tys. Wpłaty 345 tys. Więc już z tych dwóch cyfr widać, że ponad 28 tys. zostało w systemie.

- w Gminie Ostrówek suma wydatków wyniosła 210 tys., wpłaty 198 tys,

- w Gminie Serniki suma wydatków wyniosła 276 tys., wpłaty 261- przypis 295, więc tutaj też nie ma zagrożenia dla systemu,

- Gmina Ostrów Lubelski- suma wydatków 272 tys., wpłaty też 272 tys., tylko 563, a tu 175 zł, więc również w porządku,

- Miasto Lubartów sektor budownictwa wielorodzinnego- suma wydatków 826 109 zł, wpłaty- 225 262 zł- to są wpłaty ze wspólnot mieszkaniowych. Deficyt na tym sektorze- 80 716 zł. Miasto Lubartów, pozostałe, czyli sektor budownictwa jednorodzinne...

Pan Robert Powałka- Przedstawiciel Ostrowa Lubelskiego:

Przepraszam, można powtórzyć Miasto Lubartów? 225 tys. zrozumiałem wpływy, a miało być 826 ogólnych wycenione.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

To koszty.

Pan Robert Powałka- Przedstawiciel Ostrowa Lubelskiego:

I 80 tys. deficytu

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Tak, bo jeszcze jest coś takiego jak przypis, gdzie szacujemy ile powinno być wpłat. Wpłat powinno być 756 304.

Pan Krzysztof Kopyś - Wójt Gminy Lubartów:

To jest analiza za ubiegły rok?

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Tak, to za ubiegły rok.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Bo jest zadłużenie wobec Związku podmiotów, i dlatego koszty osiemset z czymś, ponad dwieście wpłat, przypis i koszty są znanymi, a ta różnica jest zadłużeniem.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Miasto Lubartów- budownictwo jednorodzinne- suma wydatków 881 873 zł, wpłaty- 636 862, przypis 702 692, deficyt na koniec roku- 171 153 zł.

- Gmina Lubartów- suma wydatków 680 706, wpłaty 686 668. Czyli tu również wpłaty wystarczyły na pokrycie kosztów.

Pan Krzysztof Kopyś - Wójt Gminy Lubartów:

Więcej było wpłat niż wydatków.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Ale to niewielka różnica. Jeśli chodzi o główne składniki kosztów, przyczyny takiego, a nie innego podziału tych kosztów- ponieważ w dwóch sektorach wystąpił niedobór tych środków, więc może do tych sektorów się odnosić. Znowu tutaj wychodzi pojęcie instalacji regionalnej, która jest instalacją prywatną, ma takie ceny a nie inne i za odpady zmieszane, a wszystkie tam trafiają, przedsiębiorcy płacą 299 zł 16 gr. za tonę. Za zielone 194 zł 40 gr. Za popiół

płacimy 268 zł. Frakcja sucha to w zależności gdzie trafia, ale w granicach 150 zł, jeśli nie jest zagospodarowywana we własnym zakresie. I tak dla budynków wielorodzinnych oferta z przetargu wyniosła- roczna, musimy tyle zapłacić dla przedsiębiorcy- 678 tys. zł. Koszty zagospodarowania odpadów zmieszanych- 518 417 zł i odpadów zielonych 22 208 zł. Razem koszty zagospodarowania tych frakcji- 540 626 zł. Więc różnica pomiędzy ofertą przetargową, a samymi wydatkami przedsiębiorcy na zagospodarowanie i odbiór tych dwóch frakcji, wynosi 130 tys. Za to musi zagospodarować pozostałe odpady zbierane, oczywiście koszty płac, transportu i inne. Bo to są koszty tylko, które płacone są na instalacji regionalnej. Także niewiele mu zostaje, no ale nie zgłasza na razie pretensji, że ma za mało, stara się wykonywać. W sektorze VI- domków jednorodzinnych, koszty z przetargu, roczne, wyniosły 515 989 zł. Koszty zagospodarowania odpadów zmieszanych, frakcji suchej i popiołu wyniosły 568 612 zł, a przypis 702 tys. Tutaj już te koszty zagospodarowania przekraczały pierwszą ofertę przetargową złożoną przez Eko Trans i stąd odstępienie od tej umowy. Jeśli chodzi o koszty pozostałe- one wyniosły 1,27 zł na osobę i składają się z kosztów funkcjonowania PSZOK, w wysokości 0,59 zł i kosztów administrowania systemem w wysokości 0,68 zł na osobę. I to są główne składniki kosztów, jeśli chodzi o analizę strumienia odpadów. Więc tutaj wiadomo, że tereny wiejskie mają zdecydowanie niższe wskaźniki nagromadzenia i mniej tych odpadów trafia. Szczególnie, że nie ma tam odpadów zielonych, zdecydowanie mniej jest frakcji suchej, natomiast w mieście jest tego zdecydowanie więcej. Odpadów nie segregowanych z osiedli domków jednorodzinnych, czyli z sektora VI zebrano 1517,34 tony, z wielorodzinnych 1732,9. Odpady biodegradowalne z budownictwa jednorodzinnego to 247, z wielorodzinnego 114. Popiół- 348 z osiedli domków jednorodzinnych. Budowlane występują tylko w wielorodzinnych- 246. I inne odpady- 54 tony, również w budownictwie wielorodzinnym. Tak wygląda analiza gospodarki odpadami. Myślę, że kiedy będą już sprawozdania gotowe do zamieszczenia na stronie, to też sprawozdania z gospodarki odpadami umieścimy na stronie. Tyle takiej informacji jeśli chodzi o gospodarkę odpadami, ze strony Biura Związku. Jeśli chodzi o przewidywane koszty, ponieważ Zgromadzenie planowane było na 18 marca, Zgromadzenie zwykle, przygotowaliśmy na to Zgromadzenie, wcześniej Zarząd, uchwałę, która zmieniałaby stawki w budownictwie jednorodzinnym w sektorze VI i tam te stawki wyniosłyby, żeby pokryły deficyt bieżące wpływy- 11 i 12 zł, w zależności od ilości osób i odpowiednio o 100% wyższe, jeśli chodzi o odpady zbierane w sposób nie selektywny. Ale w związku z tym, że wcześniej wpłynęła uchwała na Zgromadzenie nadzwyczajne, więc nasz projekt po prostu czeka.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Dziękuję bardzo Panu Dyrektorowi za tą szczegółową informację. Otwieram dyskusję.

Pan Robert Powałka- Przedstawiciel Ostrowa Lubelskiego:

Mam takie pytanie, z informacji w mediach słyszymy, że powstało pewne zadłużenie w Gminie Lubartów i w Lubartowie odnośnie odbioru śmieci w sektorze VI i VII, już nie pamiętam dokładnie, które to sektory. Chodzi o jednorodzinne domki w Lubartowie. Tutaj z tych rozliczeń wychodzi na to, że Gmina Lubartów ma nawet nadwyżkę, czyli nie było żadnego zadłużenia.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Nie było.

Pan Robert Powałka- Przedstawiciel Ostrowa Lubelskiego:

Nie było. Czyli zostało Miasto Lubartów- tu już przerabialiśmy ten temat- firma, która odbierała, wycofała się, bo stawki były za małe. Mam pytanie takie, może tendencyjne, ale jak Związek myśli załatać tą dziurę: czy to Miasto ureguje tą różnicę?

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Podjęli Państwo uchwałę w sprawie składek.

Pan Robert Powałka- Przedstawiciel Ostrowa Lubelskiego:

Do dnia 31 grudnia.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Obecnego roku.

Pan Robert Powałka- Przedstawiciel Ostrowa Lubelskiego:

Czyli Miasto tak jakby będzie dopłacało do tych różnic w stawkach, tak?

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Albo wyższe stawki będą.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Albo wyższe stawki- to co chcemy zrobić.

Pan Robert Powałka- Przedstawiciel Ostrowa Lubelskiego:

Rozumiem. Czyli zanim wpłynęła ta uchwała, która nas dzisiaj zgromadziła, to Zarząd już myślał o tym, żeby podnieść stawki do domków jednorodzinnych, z tego sektora, co jest niższa wpłata.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Dokładnie.

Pan Robert Powałka- Przedstawiciel Ostrowa Lubelskiego:

A Gmina Lubartów ma za rok nadwyżkę?

Pan Krzysztof Kopyś - Wójt Gminy Lubartów:

Nadwyżkę plus jeszcze zaległości od mieszkańców, którzy nie wpłacili, wobec których będzie windykacja. Przyjmujemy, że to jest jakieś co najmniej kolejne 15, 20 tys. Czyli wpłynęło więcej pieniędzy niż rzeczywiste są koszty, a tak jak wspomniałem są jeszcze zaległości, które będą w jakiś sposób windykowane od mieszkańców Gminy Lubartów. czyli jest znacząca górka.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Jeśli mogę pójść za myślą Pana Radnego- przekazywane są nieprawdziwe informacje w niektórych gminach, wymienię z nazwy, bo myślę, że to jest niedopuszczalne- Pan Zastępca Wójta Gminy Niedźwiada, u Państwa na Komisji podawał nieprawdziwe informacje z naszego pobytu w Ostrówku. Jest to zapisane na taśmach, więc ja przygotowuję materiał, jeśli Pan Wójt zechce i Pan Przewodniczący Rady Gminy Niedźwiada coś z tym zrobić. Pan Zastępca Wójta twierdzi nieprawdziwą informację, że ja jestem za solidarnościowymi opłatami, bo mówię od długiego czasu, że my musimy o tym zdecydować: czy solidarnościowy czy sektorowy i w tej chwili już przechodzimy, jak to rozumiem, na sektorowy system stosowania opłat. I druga nieprawdziwa informacja, że ja powiedziałem, że to nie prawda, że gmina płaci za swoich mieszkańców, chodziło o 6 zł od gospodarstwa, tylko że pokryły to gminy związkowe, te cztery gminy, które są. Także tutaj prosba do Pana Wójta, gdyby zechciał to w jakiś sposób przekazać swojemu Zastępcy, żeby czegoś takiego nie czynił. Proszę Państwa sugestia była Zarządu Związku, żeby Zgromadzenie z tą uchwałą opracować, w międzyczasie właśnie pojawił się projekt- stąd dzisiejsze Zgromadzenie, ale to nas czeka i data już zaprojektowana, żebyśmy mogli też w kalendarzach- 18 marca, Proszę Państwa, proszę żeby Państwo w swoich planach, w swojej działalności ten termin wpisali. Spotkamy się, żeby dalej dyskutować o kwestiach pewnie i stawek też. Proszę bardzo, Pan radny Tomasiak zgłaszał się do zabrania głosu.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Dziękuję Panu Dyrektorowi za tą informację, którą przedstawił. Dziękuję również za udzielenie mi głosu. I teraz mam kilka pytań, ponieważ z informacji, które przekazał nam dzisiaj Pan Dyrektor wynika, że w tym sektorze VII, koszty wywozu odpadów, kwoty które wpłynęły, czyli rozumiem 6 zł, bo o tym rozmawiamy, 6 zł od komina z Gminy Lubartów oraz 375 tys. za zeszły rok, to jest kwota wystarczająca na pokrycie kosztów, tak?

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Tak. Od gminy.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Od gminy. A skąd zatem informacja, że te kwoty były dwukrotnie wyższe, na poprzednim Zgromadzeniu, niż było to pobierane w zaliczkach?

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Ale mówi Pan o Gminie, a kwoty dwukrotnie wyższe dotyczyły Miasta Lubartów, sektora VI.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Wiem o co pytałem. Ja pytałem o dwa sektory o VI i o VII.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Nie, to takiej... Nie było nigdy takiej sytuacji- jeśli, to było albo niezrozumienie, albo moje przejęzyczenie albo czyjeś.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

W takim razie wynika z tego, z tych informacji, które są przekazywane, bo to też chciałbym żeby nam wyjaśniono, że koszty wywozu odpadów z domków jednorodzinnych w Lubartowie są dwukrotnie wyższe niż koszty wywozu odpadów z Gminy Lubartów.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Stosowanie takich bezwzględnych odniesień, nie ma uzasadnienia. Bo rzeczywiście można, a jeszcze będzie mniejsza gmina któraś, to będą koszty trzykrotnie wyższe. Koszty powinniśmy odnosić albo do mieszkańca, albo do jakiś takich porównywalnych, a nie do gmin.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

To mam drugie pytanie w takim wypadku- czy w związku z tym, że te koszty w Gminie Lubartów i w Mieście Lubartów tak się kształtują, a nie inaczej, miały wpływ na to dotacje jakie zostały przekazane tym dwóm gminom w lipcu i we wrześniu?

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Dotacje skąd- zechciałby Pan doprecyzować?

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Dotacje jeżeli chodzi o uchwałę nr XX/99/2014 oraz XIX/98/2014. I tam odbyły się dwa posiedzenia Zgromadzenia Gmin Ziemi Lubartowskiej, kiedy państwo rozmawialiście o tym, że firma Eko Trans rozwiązała umowę na wywóz odpadów, i że jest po prostu bardzo duże niebezpieczeństwo i wręcz powiedziane było to, że koszty będą o wiele wyższe. W związku z tym przegłosowaliście na Zgromadzeniu następujące zmiany w tych uchwałach, że dołożone zostanie do Gminy i Miasta Lubartów 358 344 zł w związku z tym żeby pokryć deficyt na wywozie tych odpadów jeżeli chodzi o zabudowę jednorodzinną, odpady nie segregowane, a na segregowane 181 tys. W sumie 540 tys. zł było przegłosowanej dotacji. Po co?

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Wywóz odpadów na początku był finansowany z dotacji dla Zakładu Zagospodarowania Odpadów. Nie było to robione na podstawie umowy cywilno- prawnej tylko na podstawie dotacji. Później przeszliśmy na umowę cywilno- prawną i na podstawie umowy cywilno- prawnej Zakład, nasz Zakład woził śmieci.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Tak, ale argumentowaliście przypisanie tej dotacji do tych dwóch sektorów tym, że kwoty, które są pobierane od mieszkańców są zbyt niskie i należy 540 tys. do tych dwóch sektorów dołożyć.

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Nie.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Wtedy już nie było przedsiębiorcy i zamiast płacić przedsiębiorcy wpłacano dotację do Zakładu Zagospodarowania Odpadów przez dwa miesiące, a przez pozostałe miesiące ubiegłego roku płacono na podstawie zlecenia.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Również z pieniędzy mieszkańców tych dwóch sektorów.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Również z pieniędzy mieszkańców.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Czy inne pytania?

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Tak. Mam takie pytanie odnośnie rozliczenia tych odpadów jeżeli chodzi o Zakład Zagospodarowania Odpadów, bowiem ustawa w artykule 6k i 6l dokładnie wskazuje na jakich warunkach powinny być odbierane te odpady. Szczególnie artykuł 6k w powiązaniu z artykułem 6r ustęp 2 wskazuje, że kalkulacja tych kosztów, to powinno być odbieranie transportu, zbieranie i odzyskanie odpadów, tworzenie i utrzymanie punktów selektywnego odbierania odpadów ale również obsługi i administracji tego systemu. I prosiłbym o odpowiedź na pytanie następujące, bowiem administracja i obsługa systemu jest wyłączona z opłaty, która jest pobierana bezpośrednio od mieszkańców.

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Nie.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

No skąd.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Nie?

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

No oczywiście, że nie.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

To w takim wypadku prosiłbym o podanie nam kwot, jeżeli chodzi o kwoty poprzetargowe.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Na co?

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Na poszczególne gminy.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Przedsiębiorców?

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Tak.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę bardzo panie Dyrektorze. Na sektorach, używajmy sektorów.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Sektor I- 20 050, sektor II- 13 500, sektor III- 17 591.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Na miesiąc.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Na miesiąc. Sektor IV- 17 500, sektor V- 56 500, sektor VI- 43 249,10.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

I tutaj wychodzi dwa razy tyle, tak?

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Tak. Sektor VII- 39 339,22.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

I tu jest w porządku?

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Tak.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

W pierwotnym przetargu.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

W pierwotnym przetargu.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Ale i po analizie, ponieważ z tego co Pan Dyrektor powiedział, jedyna zmiana, która powinna nastąpić to w sektorze VI, bo w sektorze VII kwoty, które są pobierane, jeżeli chodzi o zaliczki, pokrywają w 100% koszty wywozu tych odpadów.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Kwoty od mieszkańców nie pokrywają systemu, natomiast uzupełnia ten system gmina własną dotacją. Więc ogólnie obie te kwoty pokrywają koszty odbioru i zagospodarowania odpadów i wszystkie pozostałe koszty.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Czyli koszty jeżeli również chodzi o rozliczenie tego przedsięwzięcia. Bo teraz wytłumaczcie mi Państwo jeszcze jedną rzecz- każda z gmin płaci każdego roku pewną opłatę. Na ostatnim Zgromadzeniu byliśmy informowani, że te kwoty, które wpływają do Związku w 60% są przypisane kosztom rozliczenia systemu, a w 40% kosztom obsługi, pracowników, systemu itd.

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Nie wszystkie, te które się da jednoznacznie przypisać do systemu.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

A to proszę dokładnie o wyjaśnienie nam tego.

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Są pewne koszty, które się da jednoznacznie przypisać albo do systemu albo do pozostałej działalności.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Ze składki, tak?

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Tak, bo myśmy mówili o składce wtedy.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Tak i tam była informacja, że 60% kosztów przypisanych jest do...

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Koszty, których się nie da jednoznacznie przypisać, bo jeśli Pan Dyrektor jedzie, założmy na jakąś sesję w sprawie systemu gospodarki odpadami, to za delegację płace z systemu. Jeśli jedzie do Warszawy w sprawie Programu Szwajcarskiego założmy, to wtedy płacę ze składek.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

A jeśli chodzi o rozliczenie mieszkańca, który przychodzi, składa deklarację, to z czego Pani to pokrywa?

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Ale jakie to koszty, kiedy mieszkaniec przychodzi? To są jego koszty, on płaci za bilet czy...

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Płaca pracownika, który przyjmuje.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Żaden pracownik, który obsługuje, czy jest zatrudniony przy systemie nie jest opłacany z innych środków jak ze składek.

Pan Krzysztof Kopyś - Wójt Gminy Lubartów:

Nie ze składek.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Z opłat. Ze składek mieszkańców chciałem powiedzieć, ale to z opłat, precyzyjnie tak jest.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

I mamy tych pracowników w Związku etatów?

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

5 i $\frac{3}{4}$.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

To jaki to jest mniej więcej koszt, jaki przypisujecie do każdej osoby z tych kwot, które są pobierane w formie zaliczki?

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Przed chwilą mówiłem, ale powtórzę jeszcze raz- 0,68zł na mieszkańca, a wszystkie pozostałe koszty łącznie wynoszą 1,27 zł.

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

To jest na podatnika, nie na mieszkańca.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Na podatnika, tak. I tu wchodzi w tą stawkę również koszty utrzymania Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Na podatnika, czyli na 100% osób, które powinny zapłacić tą kwotę, 20% nie płaci, tak?

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

No są jeszcze osoby, które się nie zgłosiły do systemu, które twierdzą, że płacą gdzie indziej, mieszkają gdzie indziej, pomimo tego, że są tutaj zameldowane. Wiadomo, że to nie jest spójne. Mamy jeden duży podmiot, który nie złożył deklaracji.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Jeszcze może jedno pytanie- czyli ja rozumiem, że jeżeli chodzi tutaj o ten sektor V, to tam w tej kwocie również mieści się kwota rozliczenia tego systemu, tak?

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Tak, tylko tutaj nie mamy deklaracji, więc opieramy się na dokumentach nieformalnych, ale do tej pory tak było brane, że te 68 gr. w 2014 r. tak samo jest rozliczane na wszystkich mieszkańców.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Czy nie uważa Pan, że ta kwota powinna być pomniejszona o te koszty rozliczenia, których nie będzie od marca?

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Jeśli wpłynie deklaracja i będzie to jedna bądź kilkanaście, to myślę, że Zarząd zajmie się tą sprawą.

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

A ja mam pytanie do Pana jako do Prezesa, ponieważ nie złożyłam deklaracji do Pana i Pan cały czas pobiera ode mnie 50 gr. za obsługę- to za co?

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Za obsługę?

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Tak, jest ode mnie pobierane w czynszu 50 gr. miesięcznie.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Ale gdzie to jest napisane, że za obsługę?

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Jest jako za wywóz nieczystości stałych, czy coś w tym stylu. Za obsługę wywozu nieczystości stałych.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Musi Pani do mnie przyjść i sprawdzę co Pani ma tam zapisane u siebie.

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Właśnie mam.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

No to przyjdzie Pani do mnie, to na pewno to wyjaśnię.

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

No ale Pan nie wie- takie decyzje były podejmowane?

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Wiem Proszę Pani jest to zrobione w oparciu o, zresztą przypomnę, że Związek Komunalny pobrał od mieszkańców 10 zł więcej od osoby niż będzie płacone teraz do Spółdzielni. Tylko ja nie wiem czy chcemy dyskutować o Spółdzielni Mieszkaniowej, ja chciałbym dyskutować teraz o uchwale.

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Nie. Są ode mnie pobierane opłaty, dlatego jestem ciekawa.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Dobrze, to zapraszam Panią, na pewno Pani to wyjaśnię, natomiast w odpowiednim czasie i w odpowiednim miejscu. To jest Zgromadzenie związane ze Związkiem Komunalnym, a nie z Pani członkostwem w Spółdzielni Mieszkaniowej.

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Ale opłaty pobierane też w związku właśnie z gospodarką odpadami.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Domyślam się Proszę Pani, dlatego wszystkie te informacje uzyska Pani bezpośrednio od kompetentnych pracowników, którzy Pani tych informacji udzielą. Zapraszam.

Pani Justyna Tomczyk- Główna Księgowa Związku:

Na pewno kompetentnych.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Stąd też kolejki tutaj mamy, tak? Ja chciałbym Proszę Państwa prosić Pana Dyrektora o wyjaśnienie, bo jesteśmy przy kosztach- jak w ubiegłym roku w 2014 r., doświadczenie mamy, jak się zachowywali przedsiębiorcy, instytucje, które prowadziły inwestycje u siebie? Czy one powinny nam wkładać do systemu odpady czy też nie?

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Zgodnie z ustawą każdy przedsiębiorca powinien za wytworzone w procesie inwestycyjnym czy budowlanym, za własne odpady powinien zapłacić i skierować je do wyznaczonych przepisami miejsc.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, czy są jeszcze jakieś pytania odnośnie tej informacji Zarządu?

Więcej pytań nie było.

Ad. 7 Omówienie oraz przyjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XII/59/2013 Zgromadzenia Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej z dnia 17 kwietnia 2013 r. (z późn. zmianami) w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia tej opłaty.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Przystępujemy do realizacji punktu 7- Omówienie oraz przyjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XII/59/2013 Zgromadzenia Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej z dnia 17 kwietnia 2013 r. (z późn. zmianami) w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za

gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia tej opłaty. Przypomnę, że sygnatariuszami tego projektu uchwały jest grupa delegatów wnioskująca o Zgromadzenie nadzwyczajne. Kto chciałby z osób, które są inicjatorami również uchwały, zreferować projekt uchwały? Pan radny Tomasiak, proszę bardzo.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Proszę Państwa chciałbym zreferować ten projekt uchwały, ale jednocześnie poprosiłbym o 5 min. przerwy, bo chciałbym się spotkać z sygnatariuszami tej uchwały, ale to potem jak się wypowiem, żebyśmy zastanowili się nad autopoprawkami, bowiem informacja przekazana dzisiaj przez Pana Dyrektora, związana z Gminą Lubartów, no jednak zaburza koncepcję tego co zostało tutaj, w tej uchwale proponowane. Więc musiałaby być wniesiona autopoprawka, żeby stawki po prostu w tej gminie nie zostały zmienione. Natomiast jeżeli chodzi o sektor V i sektor VI no to sektor VI jest zbieżny z tym co mówi Pan Dyrektor, natomiast w sektorze V kwoty są wskazane zupełnie inne. Ja może pokrótce powiem dlaczego te kwoty są wskazane zupełnie inne. Tylko, że zastanawiam się bo tutaj z informacji przekazanych przez Pana Dyrektora również wynika, że inaczej jest kalkulacja tworzona do wywozu tych odpadów. Ja poproszę może o 5 min. przerwy. Chciałbym się z wnioskodawcami spotkać, bo nie wiem czy projektu uchwały nie wycofamy, jeżeli będzie aż tak dużo poprawek w tym projekcie, a w świetle tego co powiedział Pan Dyrektor tych poprawek trochę by musiało być .

O godz. 12⁵⁵ przewodniczący Zgromadzenia Związku zarządził przerwę w obradach.

O godz. 13⁰¹ wznowiono obrady.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Wznawiam obrady po przerwie. Bardzo proszę wnioskodawców o prezentację projektu uchwały.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Panie Przewodniczący w związku z tym, że dzisiaj zostały podane nowe informacje przez Pana Dyrektora, podjęliśmy wspólnie, jednomyślną decyzję, że ten projekt uchwały wycofamy, ale tak jak pan Dyrektor powiedział, odnośnie sektora V przedłożymy oddzielną propozycję ustalenia stawek w tym sektorze.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Otwieram dyskusję nad projektem uchwały. Mimo, że wycofana jesteś w punkcie. Bardzo proszę czy ktoś w tej sprawie chciałby zabrać głos?

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, jeżeli chodzi o procesowanie zasad, to nie dyskutuje się nad dokumentem, który został wycofany.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Nie dyskutujemy nad dokumentem, mamy porządek obrad więc odnieśmy się. Aczkolwiek warto również mimo, że wycofany to o problemie porozmawiać, bo jest ważny.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Tak.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę bardzo, Pan Przewodniczący Zarządu.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Ja myślę, że w sumie dobrze, że to spotkanie się odbyło, bo przy okazji rozmawialiśmy o problemach dotyczących odpadów. Natomiast nie rozumiem zwołania Zgromadzenia nadzwyczajnego, opartego na projekcie, który następnie zostaje usunięty. Z tego co wiem informacja Pana Dyrektora była jasna i przejrzysta. Rozmawiałem tutaj z niektórymi mediami

i również twierdzą, że to jednak dotyczyło tylko i wyłącznie domków jednorodzinnych. Także Pan Radny albo źle zrozumiał. Chciałbym tylko, jeśli mógłbym, odnieść się... Czy nie dyskutujemy jednak na ten temat Panie Burmistrzu? Pan Radny Tomasiak powiedział, że przygotowuje zmiany na 18, rozumiem na Zgromadzenie, dotyczące sektora V.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Tak.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Niech Pan sobie przeanalizuje ile z budownictwa wielorodzinnego kosztuje zagospodarowanie odpadów zmieszanych i odpadów zielonych, bo według moich obliczeń to jest 4,94 na mieszkańca rocznie, Pan proponuje stawki 4 i 3. Proszę o przemyślenie.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Chciałbym prosić Państwa, jeśli mogę- działamy razem, żebyśmy się naprawdę poważnie traktowali. Bo ja odbieram wrażenie, że część z nas, tutaj myślę o Panu Prezesie jednocześnie Panu Radnym Tomasiaku, bo to dotyczy sektora budownictwa wysokiego. Nie podejrzewam, że Panowie z pozostałych gmin chcą bawić się nami tutaj, mieszkańcami. Proszę Państwa, chcę powiedzieć jedną rzecz, jeśli system poprzedni, przed ustawą, był systemem o wiele tańszym, bo był, bo polegał na tym, że zebraliśmy odpady i wywieźliśmy na wysypisko do Nowodworu, po kilku kilometrach, gdzie nie było przerobu, gdzie nie było przyjęcia do instalacji i mieszkańiec płacił 7 zł, to proponowanie teraz 3 i 4 zł od mieszkańca jest trochę próbą bawienia się nami. Powiem Państwu jedną liczbę tylko, z danych z 2014 roku, gdyby zapłacić w instalacji, bo zapłaciliśmy to co Pan Dyrektor mówił, to zapłaciliśmy Proszę Państwa 571 tys. zł w samej instalacji w samym przerobie, bo takie są koszty tych odpadów. Jeśli 571 tys. zapłaciliśmy w instalacji, nie liczymy transportu, przewożenia, nie liczymy PSZOK- u, nie liczymy innych kosztów, to proponowanie, że ten system będzie się bilansował za 3 i 4 zł, jest próbą, no nie wiem, no wprowadzenia w błąd to nie, no chyba zabawy. Ja to tak Proszę Państwa odbieram. Bo jeśli Pan Prezes mówi, że jest 9,5... Panie Radny, na prawdę, czas chyba skończyć się bawić, bo jeśli 9,5 tys., o których Pan mówi, 9,5 tys. mieszkańców płaci tą składkę, ja zakładam, że pół na pół- pół jest 5 osobowych, pół jest 6 osobowych rodzin, oczywiście trzeba to sprawdzić, ale hipotetycznie, to gdyby po 3,5 zł mieszkańcy Spółdzielni, ja gdybym płacił 3,5 zł, to Pan Prezes ueziera niecałe 400 tys. Z tej składki Pan Prezes ueziera niecałe 400 tys. 399 z groszami, bo kalkulator to pokazuje. Więc jak może system się finansować w sektorze V przy stawce 3 i 4 zł za 400 tys. zł, jak sama instalacja kosztuje 570? Proszę Państwa, rzeczywiście Zarząd będzie dyskutował. Ja tylko chciałbym żebyśmy próbowali działać razem, razem sobie pomagać, a nie próbować pokazywać, że można coś Proszę Państwa za darmo zrobić. Przechodzimy na opłaty sektorowe, co jest słuszne po tych naszych doświadczeniach, każdy sektor niech płaci za swoje koszty i będziemy się do tego przygotowywać. Moja prośba do Zarządu- żeby tutaj próbować dobrze przeanalizować i proponować rozwiązania, które rzeczywiście będą się zbliżały do rozwiązań opłacalnych w sektorze, żeby się samobilansowały. Z refleksją Pan Radny Gregorowicz, proszę bardzo.

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Myślę, że nie dorówna moja refleksja Pańskiej, ale spróbuję. Proszę Państwa to jest klasyczny przykład jak my sobie wyobrażamy dyskusję w Związku Komunalnym. Jeśli wnioskodawcy wycofali ten wniosek, bo się pojawiły dzisiaj nowe okoliczności, nieznane niektórym członkom tej grupy i pod wpływem tej perswazji wycofali wniosek, to się okazuje, że teraz mimo wycofania tego wniosku jest dyskusja i rozkładanie jacy to oni są słabi, albo jak źle do tego tematu podchodzą, albo jak źle życzą temu Związkowi. Po prostu chodzi tylko o to, że nie ma debaty, ale nie z naszej strony tylko aktualnych władz Związku. Bo jeśli Pan kolejny Przewodniczący by zerknął do zawiadomienia o zwołaniu nadzwyczajnego Zgromadzenia, to by zobaczył, że ten punkt nie był jedynym, ani nawet głównym wnioskiem. Nas niepokoiła

sytuacja w dużej mierze związana z przetargiem na budowę i projektowanie sortowni i w związku z tym zasadne było jak najbardziej zwołanie tego Zgromadzenia. Natomiast powtarzam, to wy nie jesteście skłonni do debaty, bo każde argumenty strony, która ośmiela się mieć inne zdanie, to uważacie za bełkot, za szkodzenie, za sypanie piasku w tryby. Natomiast jak my się wycofujemy z jakiejś tezy, to dajemy sobie czas do namysłu i wam, to się okazuje, że dopiero się zaczyna debata. Ludzie, przykładajcie właściwe znaczenie swoim słowom. Tak, chcemy debaty, ale chcemy żeby nie zamiatać debaty pod dywan. Wersal w tym Związku według nas się skończył. Wersal polegający na tym, że mamy myśleć tylko tak jak myśli Zarząd i Pan Przewodniczący Zgromadzenia, rzeczywiście się skończył. Tak to rozumiemy. Ale potrafimy ugiąć się pod naporem faktów i to jest właściwie jeden z tych argumentów- oddajmy sobie trochę czasu, obie strony niech trochę nabiorą dystansu do spraw, natomiast nie „rozstrzelujemy” przeciwników, bo my się tylko, mam nadzieję dzielimy tylko wokół konkretnej sprawy, a nie w ogóle się dzielimy. Mam nadzieję, że nie, natomiast postrzegacie nas jako wrogów ludu. Nie, my jesteśmy ludźmi, którzy kochają ten Związek, te gminy i to miasto. dziękuję.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Dziękuję. Ja chciałbym Panie Radny uwagę zwrócić na jedno- Pan „rozstrzeliwał” poprzedni Zarząd za ten przetarg. Jest to „rozstrzelywanie” ewidentne dla mnie, nie wnikał Pan...

Pan Grzegorz Gregorowicz- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Nie podważone do tej pory.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

No właśnie nie da się tego przedyskutować. Pan Wójt...

Pan Krzysztof Kopyś - Wójt Gminy Lubartów:

Ja mam tylko jedną prośbę o zakończenie dyskusji w tym punkcie. Ja rozumiem, że ten wniosek wynikał też z jakiegoś nieporozumienia głównie atakujących tutaj Gminę Lubartów, ale mam nadzieję, że dla wnioskodawcy wszystko stało się jasne dlaczego mieszkańcy Gminy Lubartów płacą akurat 6 zł od gospodarstwa, a nie od osoby. Jak widzicie Państwo, po podliczeniu tego okazuje się, że w Gminie Lubartów mimo, że mieszkańcy płacą tylko te 6 zł, jest to kwota w zupełności wystarczająca i proszę o zakończenie już dyskusji i mam nadzieję, że wszystko już dla wszystkich zostało tutaj wyjaśnione.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Ja tylko chciałem się odnieść do wypowiedzi Pana Radnego Gregorowicza, że ja tylko zwróciłem uwagę Panu Prezesowi, Panu Radnemu Tomasiakowi, żeby przemyślał na 18-go, żeby już nie dyskutować, bo to 3 i 4 jest naprawdę nierealne. Nie jest realne. Ja przytoczyłem tylko jeden z argumentów dlaczego i więcej już nie dyskutuję na ten temat. Niech Pan po prostu przemyśli, jest na to czas.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Ja może powiem w ten sposób Panie Przewodniczący, Pan Wójt poprosił o to, żebyśmy zakończyli dyskusję. My to przemyślimy, przeanalizujemy i przedłożymy na pewno nową ofertę. I Pan i ja zdajemy sobie sprawę, że kwota i obciążanie mieszkańców rozliczeniem, które nie jest obecnie tu wykonywane, jest nie fair.

Pan Waldemar Wójtowicz - Przedstawiciel Gminy Serniki:

Ale jeszcze sekundę, jeśli mogę.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Proszę bardzo, nie ograniczamy dyskusji mimo wszystko.

Pan Waldemar Wójtowicz - Przedstawiciel Gminy Serniki:

Jednak ja zwracam tutaj uwagę, jest tutaj dużo przekazników, dużo mediów, żeby pozostała informacja jedna dla mnie istotna, że nie tylko jakiś punkt i uchwała nas tutaj dzisiaj zgromadziła, tylko też głównie co się stało, że ten przetarg jest o tyle drożej. Bo to nie jest ważne, że w gminach w tym tygodniu nie odbędą się sesje, czy za tydzień odbędą się, ale

tutaj, nie oszukujmy się Radni się w każdej gminie też między sobą kontaktują, i też chciałbym przekazać Radnym, którzy zechcą mnie zapytać: co wy tam teraz robicie w tym Związku skoro to miało być 42 jest 48, więc to o czym dużo tutaj dzisiaj było dyskutowane, to jest ważne. I nie tylko kwestia uchwały nas tutaj dzisiaj zgromadziła, tylko też min. ten niepokój dlaczego po przetargu... i ta informacja od Przewodniczącego, że pracuje się nad tym skąd znaleźć te pieniądze, też w jakiś sposób jest ważna dla nas. Że nie to, że to już jest kwota sztywna, koniec, zakończyło się, tylko możemy teraz powiedzieć, że intensywnie pracuje się skąd wziąć te pieniądze na dołożenie.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Dziękuję bardzo. Czy w tym punkcie ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? Rozumiem, że nie. Zamykam punkt 7.

Ad. 8 Wolne wnioski.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Przystępujemy do punktu 8 – wolne wnioski. Czy ktoś z delegatów chciałby w wolnych wnioskach zabrać głos? Pan Radny Tomasiak, proszę bardzo.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

W wolnych wnioskach chciałem zabrać głos, bo Pan Przewodniczący Szumiec przedstawił bardzo ważną informację związaną z ilością śmieci segregowanych i śmieci nie segregowanych. Posiadamy obecnie monitoring w naszym sektorze, jak i również docierają do nas osoby, które pozwoliły żeby ich nazwiska wymienić, co prawda nie na Związku, ale na sesji- sesję mamy w dniu jutrzejszym, więc te nazwiska zostaną wymienione, docierają do nas sygnały, że firmy, które wywożą od nas odpady mieszają odpady: frakcję moką z frakcją suchą. Stąd też prosiłbym, żeby wyczulić i żeby Państwo przeprowadzili czytelne, klarowne kontrole wszystkich firm czy odpady są wywożone w sposób prawidłowy, czy też to co robią mieszkańcy, czyli segregują odpady, no jest rzeczą bezsensowną, bowiem potem przyjeżdża śmieciarka i miesza wszystko razem.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Rozumiem, że to na sektorze V się dzieje.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Tak. I mam tutaj nazwiska osób, z tym, że tutaj Pan mnie prosił żebym na sesji zabrał głos, bo on akurat przyszedł na dyżurze i mnie poinformował. Ale my też w ślad za tym głosem mieliśmy po prostu szczegółowe zapisy z kamer żeby udowodnić, że śmieci są mieszane, które zostały przez mieszkańców selektywnie oddzielone: frakcja mokra od frakcji suchej. Przyjeżdża śmieciarka i miesza wszystko razem.

Pan Radosław Szumiec- Przewodniczący Zarządu Związku:

Pan udostępni nam to nagranie, czy nie?

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Na pewno udostępnię nazwisko, natomiast aktualnie nasi pracownicy weryfikują nagrania, żeby złapać na gorącym przypadku, bo dzisiaj są wywożone odpady ze Spółdzielni.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Czy Panie Prezesie możemy z tego nagrania, jak będą już wyseparowane te z mieszaniem odpadów, możemy z tego skorzystać?

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Niestety nie. Państwo możecie zawiadomić organy ścigania, czyli policję. Ustawa o ochronie danych osobowych. I policja wszczyna śledztwo czy firma złamała przepisy i policja może tylko i wyłącznie wystąpić o te nagrania. My możemy poinformować, potwierdzić, że to było lub nie, natomiast świadkowie, którzy się zwrócili do nas, z nimi jak najbardziej można rozmawiać.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Nie mówię o świadkach, ale jeśli pojazd, który odbiera odpady, to nie ma tutaj mowy o danych osobowych. To jest dobra wola.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

My z tego monitoringu nie możemy tymi danymi tak, wie Pan, pokazywać komu chcemy. Musi być organ ścigania, który ma do tego uprawnienia. Może niech Związek wystąpi, a my postaramy się znaleźć furtkę prawną, żeby to udostępnić.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Wystąpimy na piśmie jako organ w celu sprawdzenia tych informacji. A swoją drogą też sprawdzimy.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Jeśli mogę w tym momencie poprosić Zarząd aby spróbować no nie tylko z Zarządem Spółdzielni, ale głównie przez te doświadczenia półtora roku, mamy tych miejsc posadowienia pojemników i zbierania odpadów, wiele razy prosiłem o to, może w jakiś sposób inaczej w przyszłości to organizować. Może rozbudować wiaty wspólnym wysiłkiem, bo tu jest dużo mankamentów, że część pojemników stoi w wiacie część stoi poza. Więc ten obraz systemu, który w moim przekonaniu, przez poprzedni rok pogorszył się, wymaga poprawy.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

Ale to przedsiębiorcę nie tłumaczy. Nie ma prawa...

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Ale jeśli przedsiębiorca wywoził z inwestycji gruz pod wiatę, to nie powinien, tak?

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

No nie powinien.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

To jest możliwe, Pan Prezes udostępni nagrania i może wreszcie nie będziecie Państwo pisać wielokrotnie do przedsiębiorcy, bo to się działo, tylko Pan Prezes udostępni nagranie i będzie można wreszcie z tym przedsiębiorcą porozmawiać.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

To raz. I dwa, proszę zwrócić uwagę, że Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej odbiera, chociażby z sektora V, tu chodzi o wspólnoty, chodzi o bloki, odbiera chociażby takie odpady jak stropy teriva, jak pisuary, jak elementy budowlane, które nie mogą w sektorze V występować. Więc tutaj też trzeba zwrócić uwagę na to, żeby bardziej kontrolować przedsiębiorców, którzy prowadzą firmy budowlane na terenie Lubartowa, czy oni prowadząc określone prace, gruz wywożą w miejsca selektywnej zbiórki odpadów. Bo to jest niemożliwe żeby pisuar był w bloku.

Pan Marian Olesiejuk- Dyrektor Biura Związku:

No tak tylko, że wypadałoby żebyśmy drugi monitoring założyli. Jeśli się nie porozumiemy i nie skorzystamy z jakiś wspólnych- my mamy innego rodzaju monitoring, Państwo macie monitoring wizyjny. Rzeczywiście można namierzyć tych przedsiębiorców, ale musimy sobie pewne dane udostępniać. Jeśli oczywiście jest to zgodne z prawem. A myślę, że to akurat jest.

Pan Jacek Tomasiak- Przedstawiciel Miasta Lubartów:

Niech Związek wystąpi, postaramy się znaleźć furtkę, ale to po przeszkoleniu jednak policji. No ale spróbujemy.

Pan Janusz Bodziacki- Przewodniczący Zgromadzenia Związku:

Dziękuję bardzo. Czy w wolnych wnioskach mamy jeszcze inne kwestie? Rozumiem, że nie ma.

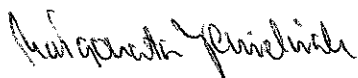
Na tym zakończono punkt wolne wnioski.

Ad. 9 Zamknięcie obrad.

O godzinie 13¹⁵ w związku z wyczerpaniem punktów porządku obrad, Przewodniczący Zgromadzenia- Pan Janusz Bodziacki zamknął obrady III nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej.

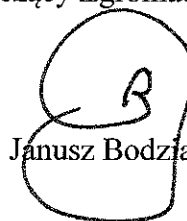
Na tym protokół zakończono.

Protokół przygotowała



Małgorzata Jemielniak

Protokół przyjął
Przewodniczący Zgromadzenia Związku



Janusz Bodziacki

